

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 26 lutego 1945

Nr 25 (12 104)

Poznań, poniedziałek 30 stycznia 1984

Wyd. AB

Cena 5 zł

Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR w Poznaniu

Ludzie pracy muszą widzieć że partia służy ich sprawom

E. Łukasik — ponownie I sekretarzem KW

INFORMACJA WŁASNA

Silą Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej jest ideaowość jej członków, a dla kształtowania się socjalistycznej odnowy zasadnicze znaczenie miały i mają procesy zachodzące w partii — stwierdza na podczas XVIII Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Poznaniu. Odbyła się ona w minioną sobotę w auli UAM.

Ocenimy dorobek wojewódzkiej organizacji skupiającej ponad 91 000 członków, omówimy realizację Uchwały IX Zjazdu i wytyczymy zadania na okres do X Zjazdu PZPR — powiedział Edward Łukasik, I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR, otwierając trwającą ponad 12 godzin obrady. Przybyli na nie: członkowie Biura Politycznego KC PZPR — Tadeusz Porębski — sekretarz KC, Stanisław Kalkus, Jacek Trojanek — wiceprzewodniczący Centralnej Komisji Rewizyjnej, Władysław Beben — wiceprzewodniczący Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej, Edward Łukasik — minister hutnictwa i przemysłu maszynowego, generał brygady Stanisław Zaczekowski — wiceminister spraw wewnętrznych, Kazimierz Grzesiak — wiceminister rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Obecni byli także: Ryszard Wosiński — naczelnik



Widok na salę obrad XVIII Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Poznaniu. Fot. „Głos” — R. Królak

Związku Harcerstwa Polskiego, Cezary Droszcz — przewodniczący Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich, Tadeusz Zajac — prezes WK ZSL, Alojzy Bryl — przewodniczący WK SD, Augustyn Kogut — przewodniczący Rady Wojewódzkiej PRON, generał dywizji pilot Tytus Krawczyk — dowódca Wojsk Lotniczych oraz Tadeusz Czwojdrak — przewodniczący WRN i Marian Król — wo-

woda poznański. Serdecznie powitano również weteranów ruchu robotniczego, którzy zasiedli w prezydium konferencji: Melanie Kalute, Czesława Bartczaka i Jana Brygiera. Przewodniczącym obrad został Andrzej Rakowski, I sekretarz KD PZPR Poznań — Stare Miasto. Do konferencji napłynęły telegramy i życzeniami owocnych obrad, między innymi od Charkowskiego Komitetu Ob-

wodowego KPZR, od konsula generalnego ZSRR w Poznaniu i od konsula NRD we Wrocławiu.

ZAGAJENIE E. ŁUKASIKA

Zagajenie do dyskusji wygłosił Edward Łukasik. — Nasz bilans — stwierdził — robimy w przeświadczeniu, że obradom towarzyszą oczekiwa-

Dokończenie na str. 2

Obradowało prezydium Komitetu Rady Ministrów do spraw przestrzegania prawa

Skuteczniej zwalczać zjawiska przestępczości i marnotrawstwa

(PAP) Prezydium Komitetu Rady Ministrów do spraw Przestrzegania Prawa, Porządku Publicznego i Dyscypliny Społecznej, obradowało nad sposobem realizacji szczegółowych zadań, które komitet przyjął w swych planach działania. Przewodniczył zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR minister spraw wewnętrznych gen. broni Czesław Kiszcak.

Przewodniczący komisji problemowych omówili dotychczasową realizację przedsięwzięć zleconych komisjom oraz sprzyjające wnioski zarówno dla bieżącej, jak też perspektywicznej działalności komitetu i jego ogniw. Omówiono m. in. dotychczasowe rezultaty operacji zmierzających do wzmocnienia porządku na Polskich Kolejach Państwowych oraz inne zadania podejmowane przez komitet.

W dyskusji, w której m. in. wypowiadali się wicepremier — Zenon Komender, pierwszy prezes Sądu Najwyższego —

Włodzimierz Berutowicz, prokurator generalny PRL — Franciszek Rusek, minister sprawiedliwości — Lech Domeracki, zastępca przewodniczącego komitetu — gen. bryg. Lucjan Czubinski oraz w podsumowaniu przewodniczącego komitetu gen. broni Cz. Kiszcaka zwrócono uwagę na potrzebę szerszego włączenia do działań podejmowanych przez komitet i organy ochrony prawa czynnika społecznego. Chodzi tu zwłaszcza o klasę robotniczą, żywnie zainteresowaną w usuwaniu różnych negatywnych zjawisk, które naruszają zasady sprawiedliwości społecznej i są dodatkowym utrudnieniem w złożonej sytuacji społeczno-ekonomicznej kraju.

Wiele miejsca poświęcono środkom przeciwdziałania zjawisku niegospodarności i marnotrawstwa, które w istotny sposób opóźniają wychodzenie kraju z kryzysu, a jednocześnie

Dokończenie na str. 4

Wystąpienie L. Zamiatina

USA ponoszą odpowiedzialność za przerwanie procesu odprężenia

(PAP) Stany Zjednoczone ponoszą główną odpowiedzialność za obecne napięcie i stopniowanie procesu odprężenia — powiedział 28 stycznia podczas wystąpienia w telewizji radzieckiej Leonid Zamiatin, kierownik Wydziału Informacji Międzynarodowej KC KPZR.

Delegacja radziecka na konferencji w Sztokholmie wytknęła — przypomniał — że administracja Reagana w maksymalnym stopniu uczyniła wszystko, żeby zastąpić odprężenie wysiłkiem zbrojeń. L. Zamiatin zwrócił uwagę, że w wystąpieniu Georga Shultza na tym forum nie tylko nie było niczego nowego, ale zabrzmieli w nim wypowiedzi, których nie

można traktować inaczej, niż jako tylko zamach na istniejące obecnie w Europie granice. Przedstawiciele wielu państw ocenili to, jako napad na jedną z zasad zawartych w Akcie Kończącym w Helsinkach.

L. Zamiatin wskazał na znaczenie dwóch istotnych propozycji przedłożonych w Sztokholmie przez delegację radziecką. Pierwsza dotyczy przyjęcia przez państwa dysponujące bronią atomową zobowiązań, iż nie użyją jej jako pierwszej, druga zaś — podjęcia przez państwa wzajemnych zobowiązań nieużywania jedno wobec drugiego jako pierwszej ani broni atomowej, ani broni konwencjonalnej.

Dokończenie na str. 4

Plenum RW PRON w Lesznie

Jak poprawić ochronę zdrowia

INFORMACJA WŁASNA

Aktualne problemy ochrony zdrowia w województwie leszczyńskim były tematem plenarnego posiedzenia Rady Wojewódzkiej PRON, które odbyło się w minioną sobotę w Lesznie. Obradami kierował przewodniczący RW PRON — Józef Wojciechowski. Przybyli także wiceprzewodniczący RK PRON, prezes PAN — prof. Jan Kostrzewski, przewodniczący WRN — Edmund Skoczyński, sekretarz KW PZPR Franciszek Murawski, sekretarz WK SD Róża Myszkowska, wice wojewoda leszczyński Joanna

Krumrey oraz przewodniczący Oddziału Wojewódzkiego PAX — Marian Langner. Uczestniczyli także przedstawiciele służby zdrowia. — Nieprzypadkowo zajęliśmy się problemami związanymi z ochroną zdrowia — stwierdził we wprowadzeniu do dyskusji wiceprzewodniczący RW Feliks Tabert. Zagadnienia te zajmują bowiem znaczące miejsce w działalności PRON. Mówca przedstawił następnie opinie i propozycje nadane przez terenowe ogniska ruchu, a dotyczące ochrony zdrowotnej mieszkańców województwa leszczyńskiego. Syg-

Dokończenie na str. 4

Dzisiaj się zbierze Rada Społeczno- Gospodarcza

(PAP) Tematem najbliższego posiedzenia Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie 30 stycznia będzie projekt ordynacji wyborczej do rad narodowych.

J. Arafat w Rumunii

(PAP) Agencja AFP podała z Bukaresztu, że do stolicy Rumunii przybył w sobotę przywódca Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Jaser Arafat. Agencja pisze, że spotkał się on z prezydentem Rumunii Nicolae Ceausescu. AFP przypomina równocześnie, że poprzednia wizyta Arafata w Rumunii odbyła się w czerwcu 1983.

Król Husajn odwiedzi USA

(PAP) Król Jordanii zapowiedział na konferencji prasowej w Ammanie, że uda się w najbliższych dniach na leczenie do Stanów Zjednoczonych. Zamierza on przy tym wykorzystać swój pobyt w USA na przeprowadzenie rozmów z politykami amerykańskimi.

Spotkanie z M. F. Rakowskim

Zakończenie wizyty senatorów włoskich

(PAP) Wiceprezes Rady Ministrów Mieczysław F. Rakowski przyjął 28 stycznia delegację senatorów włoskich, z wiceprzewodniczącym Senatu Libero della Briotta i przewodniczącym grupy senatorów — socjalistów Fabio Fabbrim. Podczas spotkania poruszono nie-

które aspekty sytuacji społecznej i politycznej kraju oraz zagadnienia międzynarodowe.

Po odbyciu rozmów i spotkań politycznych w Warszawie włoscy goście udali się do Krakowa, kończąc tym samym wizytę w Polsce.

WYPowiedź MINISTRA WŁADYSŁAWA BAKI PEŁNOMOCNIKA DO SPRAW REFORMY GOSPODARCZEJ

TRZECI ROK REFORMY

Reforma gospodarcza ma za sobą okres niemowlęcy. Stopniowo wkracza w wiek dojrzały. Wiele spraw udało się już rozwiązać, ale przybyło też nowych problemów. Mówi o nich członek Prezydium Rządu, pełnomocnik do spraw reformy gospodarczej min. Władysław Baka w wywiadzie dla dziennikarza PAP. Oto główne tezy wywiadu:

— Dotychczasowy bilans reformy jest pozytywny. Rozwinięta ogólna przedstawiona zostanie

w raporcie o przebiegu wdrażania i rezultatach reformy w 1983 r., nad którym prace zostały już rozpoczęte. Już teraz jednak można powiedzieć, iż rok 1983 potwierdził, że mechanizmy reformy zaczynają sprawdzać się w życiu. Po raz pierwszy od czterech lat nastąpiło zwiększenie dochodu narodowego. Znaczne ożywienie ma miejsce w przemyśle przetwórczym, który zwiększył wielkość produkcji o ponad 7 proc. W porównywalnym czasie pracy w przemyśle osiągnięta została wydajność pracy równa wydajności z 1979 r., czyli najwyższa w skali całego okresu powojennego. Nie sprawdziły się też kasandryczne przepowiednie, że samodzielne przedsiębiorstwa „przejedzą” zyski a nawis inflacyjny ulegnie wielokrotnemu. Przeciwnie: przedsiębiorstwa przeznac-

Dokończenie na str. 3

Gratulacje W. Jaruzelskiego dla J. K. Kostrzewskiego

(PAP) Prezes Rady Ministrów gen. armii Wojciech Jaruzelski wysłał do prof. Jana Karola Kostrzewskiego list gratulacyjny z okazji jego wyboru na prezesa Polskiej Akademii Nauk.

Co dzień tworzyć fakty

Nie, co dotyczy najważniejszych spraw kraju i jego obywateli, nie jest partią obcą. Tak scharakteryzowałby przebieg kampanii sprawozdawczo-wyborczej w PZPR, która zakończyła się w sobotę kilkoma konferencjami wojewódzkimi. Nas, mieszkańców Wielkopolski, najbardziej interesuje jednak ta, która się odbyła w Poznaniu, jako że najbardziej była ona związana z realiami naszego życia teraźniejszego i naszej przyszłości. Wkrótce odbędzie się Krajowa Konferencja PZPR, podsumowująca w skali całego kraju dokonania partii od IX Zjazdu do chwili obecnej, stopień realizacji uchwał tego zjazdu i postawi przed nami nowe zadania. Ale już sprawowania kierownictwa partią, nie czekając na wyniki konferencji krajowej, trzeba

działać, trzeba codziennie — jak to obrazowo określił I sekretarz KW w Poznaniu Edward Łukasik — tworzyć jakiś fakt, chociażby drobny, ale utwierdzający ludzi pracy



w przeświadczeniu, że to jest ich partia, ich władza, ich ustrój.

Działanie, praca, tworzenie faktów — oto droga przez którą trzeba mozolnie i nieustannie dochodzić do pożytków społeczeństwa, do odbudowy zaufania, do tego, co tego zjazdu i postawi przed nami nowe zadania. Ale już sprawowania kierownictwa partią, nie czekając na wyniki konferencji krajowej, trzeba zdobyć przez partię spo-

łecznej akceptacji jest walka z wszelkimi przejawami zła, a zwłaszcza z rozbieżnościami między ideologią a praktyką. Mówiono o tych sprawach na poznańskiej konferencji. I dobrze, że zwracano na nie uwagę. Świadczy to bowiem o czujności wobec niebezpieczeństw — ewentualnych prób powrotu do praktyk, które klasa robotnicza je dnoznacznie potępiała i określała jako aroganckie.

Tadeusz Porębski, sekretarz KC PZPR, powiedział w czasie obrad, że czas jest naszym sojusznikiem, ale za nas uszczelniać on nie zalatui. Dodatkowym do tego jeszcze tylko tyle, że partię i całe społeczeństwo czeka tak wiele do zrobienia, że tego czasu mamy bardzo mało. Dlatego tak ważne jest to codzienne tworzenie faktów.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Dokończenie ze str. 1

Ludzie pracy muszą widzieć że partia służy ich sprawom

Sila i nadzieje nie tylko członków partii. Wciąż mamy w pamięci burzliwy początek tej kadencji. Skrajnie niebezpieczny rozwój sytuacji po stawieniu na porządku dnia zadanie oceny narodowego. Zmacha na socjalizm został udaremniony decyzją o wprowadzeniu stanu wojennego.

Cieężka, niemal dramatyczna próba przeszedł prawie każdy członek partii. Nie wszyscy jej sprościli. Jest nas dzisiaj o jedną piątą mniej. Ale wojewódzka organizacja partyjna, chociaż mniej licząca, jest obecnie bardziej jednolita ideowo, bardziej zahartowana w politycznej walce, mądrzejsza o nabyte doświadczenia. Te nowe jakości potwierdziła kampania sprawozdawczo-wyborcza. W jej trakcie przyjmowała do partii nowych kandydatów.

Sila partii, skuteczność jej działania wynikają ze ścisłej więzi z klasą robotniczą. Ludzie muszą nas widzieć w fałszywej hali, przy stanowisku pracy, wśród załóg i ich problemów, widzieć, że służy im ich sprawom. Walka o ludzkie serca i umysły trwa nieustannie. Toczą się w wielu sytuacjach składających się na codzienne życie. Członkowie partii nie mogą w tej walce nie uczestniczyć.

Powoli i nierównomiernie przebiega odbudowa systemu kształcenia ideologicznego. Po zniesieniu środków masowego przekazu obronili swoją ideowo-polityczną tożsamość, ale muszą poprawiać styl, metody i skuteczność pracy. W działalności politycznej trzeba też usuwać rozbieżności między ideologią a praktyką życia, więc sprzeciwiać się trzeba wszelkim przejawom powrotu do skompromitowanych praktyk w kierowaniu i zarządzaniu.

Proces odradzania się związków zawodowych jest oznaką stabilizacji społeczno-politycznej w województwie poznańskim. Niezbędna jest jednak partyjna obecność w ruchu i wspieranie jego inicjatyw.

Tam, gdzie widoczna jest więź instancji i organizacji ze społeczeństwem, tam działają prężnie, aktywizujące środowiska ognia Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Będzie on wnosił do życia nowe wartości. Zadaniem dla członków partii jest pomoc w realizacji młodzieżowych inicjatyw. Wciąż jednak terenem walki o młode pokolenia są szkoły i uczelnie.

Rośnie wartość produkcji sprzedanej, uspołecznionego przemysłu, choć nadal występuje sporo barier, które powinny stać się przedmiotem uwagi załóg pracowniczych. Korzystne wyniki osiągnięto w poznańskim rolnictwie, a wdrażanie reformy spowodowało lepsze wykorzystanie maszyn, kadr i ziemi. Złagodzenie problemu mieszkaniowego wymaga nadal wykorzystywania wszelkich możliwości poprawy sytuacji. Nie ma mowy o żadnym cudzie bez dyscypliny i rzetelnej pracy, a reforma jest dla tych, którzy kochają własne korzyści z celami społecznymi.

Uchwalał dzisiejszej konferencji — stwierdził na zakończenie I sekretarz KW — nie może pozostać deklaracja dobrych intencji. Twórzmy więc codziennie jakiś fakt, choćby drobny, ale utwierdzający ludzi pracy w przekonaniu, że jest to ich partia, ich władza, ich ustrój. Od 40 lat ludzie pracy są gospodarzami w ojczystym domu. Dlatego godnie uczcijmy jubileusz socjalistycznej Ojczyzny, pomnażając jej dorobek materialny i duchowy oraz urzeczywistniając idee porozumienia narodowego i socjalistycznej odnowy.

DYSKUSJA

Po wystąpieniu E. Łukasika rozpoczęła się dyskusja. Za

brał w niej głos Andrzej Buryński, Stanisław Gagracy, Wojciech Bobek, Jadwiga Kośmider, Bolesław Wicenty, Stanisław Dukiewicz, Józef Cembrowicz, Roman Czamański, Zdzisław Stoczek, Antoni Szućciński, Jan Brysler, Zygmunt Zimny, Zofia Czubała, Stefan Reder, Lech Budyń, Zbigniew Plenzner, Jerzy Sypień, Ryszard Komorowski, Marian Frackowiak, Melania Kaluta, Jerzy Adameczak, Stanisław Lenart, Sabina Kotuliska, Bronisław Małacki. Kilku innych dyskutantów złożyło swój głos do protokołu. Podzwienia i życzenia owocnych obrad przekazał delegat: prezes WK ZSL — Tadeusz Zająć i przewodniczący WK SD — Alojzy Bryl. Podkreślili oni między innymi dobrze układającą się w minionych latach współpracę i współdziałanie wojewódzkich władz PZPR, ZSL i SD.

W dyskusji poruszono na konferencji najważniejsze problemy życia wewnątrzpartyjnego, odnowy socjalistycznej i demokratyzacji życia społecznego, sprawy gospodarczego rozwoju województwa, problemy oświaty i szkolnictwa wyższego oraz opieki zdrowotnej. W wystąpieniach wielu mówców przewijała się troska o zachowanie pokoju w obecnej, napiętej sytuacji międzynarodowej.

Dyskutanci podkreślali, że zakładowe organizacje partyjne powoli, ale systematycznie odzyskują równowagę i zaufanie wśród załóg. Odradza się w nowych strukturach organizacyjnych ruch związkowy, działają samorządy pracownicze, część młodych pracowników przetrwała jest w ZSMP. Wspólnie z PZPR organizacje te powinny rozwijać zakładową demokrację — powiedział delegat z HCP, Stanisław Gagracy — a wraz z dyrekcjami nakreślał perspektywę rozwoju zakładów, starając się o nowoczesność technologii produkcji, dbać o socjalne, bytowe i kulturalne potrzeby załóg.

Delegat z UAM, Antoni Szczuciński powiedział, iż proces odnowy życia społecznego i politycznego biega w kierunku samorządności i kolegialności. Partia musi zatem przewodzić tym procesom, a nie nimi kierować. Siła PZPR zależy bowiem od postaw jej członków nie tylko w życiu wewnątrzpartyjnym, ale także, a może przede wszystkim w działalności społecznej w związkach zawodowych, samorządach pracowniczych, organizacjach młodzieżowych, przy warsztacie pracy.

Powrotowi partii do źródeł marksizmu musi towarzyszyć ponowne nawiązanie ścisłych więzi z klasą robotniczą. Członkowie partii muszą też być szczególnie wyczuleni na przestępowanie sprawiedliwości społecznej, na szerzące się tu i ówdzie marnotrawstwo, bałagan, na wszelkie złe. Nie wolno tego tolerować.

W dyskusji zwracano uwagę między innymi na sprawy szkolnictwa ideologicznego, dyscypliny szeregow partyjnych, na rolę środków masowego przekazu w obecnych warunkach społeczno-politycznych kraju. Budując socjalizm — powiedział Roman Czamański, redaktor naczelny „Gazety Poznańskiej” — mamy za sobą poleżną, porwijając miliony ludzi na całym świecie ideologię. Czy potrafimy jednak przekonywać do agitować? Po zniesieniu środowiska dziennikarskiego, mimo wielu jeszcze niedostatków i braków, dobrze realizuje swoje zadania informacyjne i publicystyczne, wy-

jaśniając i przekazując ogólnemu społeczeństwu regionu politykę naczelnych i wojewódzkich władz politycznych i administracyjnych, współtworzy warunki do prowadzenia dialogu władzy ze społeczeństwem i społeczeństwem z władzą.

Przeciwnik polityczny nie złożył jednak broni. Wykorzystał każdą okazję, by podważyć ogromny dorobek Polski Ludowej i zaufanie ludzi pracy do socjalizmu, by jątrzyć i mącić umysły, zwłaszcza umysły ludzi młodych. Pozytywnym zjawiskiem są coraz bardziej widoczne przejawy realizmu politycznego, przede wszystkim w środowiskach robotniczych — powiedział szef Wojewódzkiego Urzędu Spraw



W przerwie obrad konferencji — Tadeusz Porębski, Stanisław Łukasiak i Edward Łukasik.

Fot. „Głos” — R. Królak

Wewnętrznych, pfr Zdzisław Stoczek. Niestety, w minionym roku zanotowano w Poznaniu wyraźny wzrost przestępczości pospolitej. Straty moralne i rzeczowe są wysokie. Nadal też agenci zachodnich służb specjalnych, nie rzadko z paszportami dyplomatycznymi w kieszeni, próbują prowadzić na terenie województwa poznańskiego działalność wywiadowczą, a nawet wciągać do niej mieszkańców naszego regionu.

Sprawy oświaty i szkolnictwa wyższego przewijały się w wystąpieniach innych dyskutantów. Szkolne organizacje partyjne z mniejszym lub większym powodzeniem starają się integrować zespoły nauczycielskie, dbać o właściwe postawy polityczne i obywatelskie wychowawców dzieci i młodzieży. Wadą programów szkolnych — powiedział dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych w Gnieźnie, Stanisław Dukiewicz — jest to, że elementy wiedzy społeczno-politycznej przekazywane są młodzieży dopiero w wyższych klasach szkół zawodowych i średnich, kiedy powinny być już w programach klas pierwszych szkół ponadpodstawowych. Nadal też dbać trzeba o podnoszenie kwalifikacji kadr nauczycielskich, o rozbudowę bazy oświatowej oraz kulturalnej, rekreacyjnej i sportowej szkolnictwa, a także o mieszkanie dla nauczycieli.

Natomiast dość napięta sytuacja panuje nadal w niektórych środowiskach akademickich, gdzie do działań antysocjalistycznych wykorzystuje się obecnie legalne formy uczelnianej samorządności. Cieszy jednak — mówiono — że uczelniane organizacje partyjne nie jednoznacznie wypowiadają się w obecnej kampanii sprawozdawczo-wyborczej w sprawie przeciwników politycznych, zajmując wobec nich zdecydowane stanowisko.

O problemach środowiska studenckiego mówił także przewodniczący Rady Okręgowej ZSP — Jerzy Adamczak. Przed-

stał on obraz odradzającej się organizacji studenckiej, w której szeregi wstępuje coraz więcej słuchaczy wyższych uczelni, znajdując tam szerokie pole do rozwijania różnorodnej działalności społecznej.

W wystąpieniach wielu dyskutantów przewijały się sprawy gospodarcze, przede wszystkim rolnictwa poznańskiego. Postulowano między innymi zaopatrywanie rolników w środki produkcji, zwłaszcza w maszyny i ciągniki, proporcjonalnie do osiągniętych plonów w produkcji roślinnej oraz w hodowli. Coraz większy dystans dzieli też rolnictwo od przemysłu przetwórczego, w którym nastąpił poważny proces dekapitalizacji, co powoduje spore straty przede wszystkim

wać negatywny stosunek do poznawania wiedzy marksistowsko-leninowskiej, trzymać się celów, do których zmierza partia i zdecydowanie postawić sprawy światopoglądowe. W partyjnym działaniu potrzeba więcej optymizmu, nie unikając dochodzenia prawdy o przyczynach odejścia z PZPR tak licznej grupy robotników.

Niezbędny jest dalszy rozwój ruchu związkowego, by reprezentował on większą część załóg. Realizacji wymaga uchwała plenum KC PZPR o przynależności członków partii do związków zawodowych.

Wciąż „gorąco” jest w niektórych uczelniach, gdzie pod osłoną akademickiej demokracji, podziemne opozycyjne rozgrywa swoje porachunki z partią i władzą. Próbuje się do tego wykorzystać zbliżającą się kampanię wyboru władz uczelni. Niech się jednak nikt nie śni — powiedział T. Porębski — że na fotelach rektorów zasiadają opozycyjni naukowcy i że będziemy tolerować działalność opozycyjnych organizacji.

Zbliżające się wybory rad narodowych przeprowadzone zostaną zgodnie z zasadami nowej ordynacji, w której uwzględniono możliwe do zaakceptowania propozycje. Zadaniem dla partii jest pozyskanie dla naszego programu obejmującej części społeczeństwa.

Sekretarz KC PZPR omówił jeszcze inne aktualne problemy partii i kraju, odnosząc się także do spraw poruszonych w dyskusji. Składając podziękowania za dotychczasową działalność wojewódzkiej organizacji, życzył w imieniu Biura Politycznego nowym władzom partyjnym dalszych osiągnięć w realizacji wytyczonego programu działania.

W niepokojem niektórzy dyskutanci zwracali uwagę na narastające od kilku lat trudności mieszkaniowe, na brak uzbrojonych terenów pod nowe budownictwo mieszkaniowe, zarówno wielo- jak i jednorodzinne. Mówiono też o pierwszych pozytywnych efektach reformy gospodarczej w postaci między innymi wzrostu wydajności pracy czy obniżki kosztów wytwarzania.

Ostrej krytyce poddano w dyskusji organizację służby zdrowia w Poznaniu. Niezwykle trudna jest zwłaszcza sytuacja lokalowa w szpitalach i przychodniach lekarskich, brakuje pielęgniarek, niskie — w porównaniu z innymi grupami pracowniczymi — są zarobki lekarzy i personelu pomocniczego. Zdaniem Zbigniewa Plenznera, ordynatora z Wojewódzkiego Szpitala Chorób Płuc i Gruźlicy w Poznaniu, nie pomoże już łatanie dziur, gdy potrzebna jest generalna rekonstrukcja funkcjonowania służby zdrowia. A tymczasem Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej nie panuje nad sytuacją w podległych mu jednostkach, toleruje organizacyjny niedowład.

WYSTĄPIENIE T. PORĘBSKIEGO

Na zakończenie dyskusji głos zabrał uczestniczący w konferencji sekretarz KC PZPR Tadeusz Porębski. Dzisiejsza twórcza i mądra dyskusja — stwierdził — potwierdza postęp poznańskiej organizacji w konsolidowaniu partii oraz rozwoju ruchu związkowego. Znaczące są wyniki przemysłu i rolnictwa. W następnym etapie pracy do minować będą nadal problemy gospodarcze i partyjne. Z pola widzenia nie będą schodzić sprawy młodzieży, aktywizacji organizacji społeczno-politycznych oraz oświaty i wychowania. — Trzeba — mówił T. Porębski — przełama-

ki — członkowie. W terminie późniejszym dokonany zostanie wybór dwóch sekretarzy KW.

Członkowie Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej wybrali przewodniczącym ponownie Mariana Olszewskiego, natomiast przewodniczącym Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej został Janusz Brzeška — kierownik Zakładu Autobusowego MPK.

Na zakończenie konferencji zatwierdzono program działania wojewódzkiej organizacji partyjnej na lata 1984—86, uchwalając konferencji oraz przyjął apel, w którym m. in. czytamy:

Sily imperialistyczne narzucają światu kolejny próg zbrojeń. My delegaci na XVIII Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu domagamy się poszanowania naszego prawa do życia w pokoju. Apelujemy i wspieramy wszelkie działania zmierzające do zamożenia i likwidowania potencjału militarnego aż do rozbioru co najmniej od lat pozostałe celem świata socjalistycznego. Nie chcemy żyć w warunkach strachu powodowanego zbrojeniami

Zamykając konferencję, Edward Łukasik — I sekretarz KW PZPR m. in. podziękował za wybór na odpowiedzialne stanowisko partyjne, zapewniając, że doloży starań, by nie zawieść zaufania członków PZPR w Poznaniu. W połowie kadencji delegaci spotkają się ponownie dla oceny realizacji wytyczonego programu.

Obrady zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki”.

LESZEK ADAMCZEWSKI
JANUSZ BEKAS

WYBORY NOWYCH WŁADZ

W odrębnym głosowaniu dokonano wyboru I sekretarza KW PZPR w Poznaniu. Zgłoszono tylko jedną kandydaturę — Edwarda Łukasika. W imieniu Biura Politycznego KC PZPR rekomendacji udzielił Tadeusz Porębski — sekretarz KC PZPR. W tajnym głosowaniu padło na tę kandydaturę 365, na 375 ważnych głosów.

W poznańskiej konferencji na 400 uprawnionych, obecnych było 389 delegatów. Z tego grona dokonano wyboru 121-osobowego Komitetu Wojewódzkiego, 35 zastępców członków KW, oraz 51-osobowych składów Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej i Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej. Przed aktem wyborczym zaakceptowano rekomendację Komitetu Centralnego PZPR dla generała dywizji pilota Tytusa Krawczyka — dowódcy Wojsk Lotniczych, który nie był delegatem na konferencję, wpisując go na listę kandydatów na członków KW PZPR.

Po zakończeniu dyskusji i ogłoszeniu wyników wyborów odbyło się I posiedzenie plenarne KW PZPR, na którym w głosowaniu tajnym wybrano egzekutywę w składzie: Edward Łukasik — I sekretarz KW, Zygmunt Kye — sekretarz, Jan Mielczarek — sekretarz, Stanisław Piotrowicz — sekretarz, Tadeusz Bendlewski, Roman Czamański, Aleksander Daniel, Stanisław Gagracy, Ryszard Gąrczyński, Jan Idzik, Benon Jelinowski, Bogusław Kedzierski, Franciszek Kosiek, Tadeusz Kościuszko, Sabina Kotuliska, Jan Maćkowiak, Marek Miński, Piotr Przybyszewski i Zdzisław Stoczek.

W sobotę praktycznie zakończyła się zainaugurowana w połowie października ub. roku, po XIII plenarnym posiedzeniu KC PZPR, kampania sprawozdawczo-wyborcza w organizacjach partyjnych. Tego dnia odbyły się także wojewódzkie konferencje sprawozdawczo-wyborcze w Chełmnie, Krakowie, i Wąbrzychu.

Rezultaty kampanii będą przedmiotem szczegółowych analiz, wpłyną niewątpliwie na treści, które podjęte zostaną podczas Krajowej Konferencji Delegatów PZPR. Już dziś jednak należy stwierdzić, że był to dla partii ważny i trudny egzamin. Sumowano bowiem doświadczenia 2,5 lat szczególnych przeżyć w historii partii i kraju. Najtrudniejsza w 35-letnich dziejach PZPR kadencja władz partyjnych — podkreślił podczas Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej w Lublinie I sekretarz KC PZPR — Wojciech Jaruzelski — okazała się owocna. Ogromna większość wybranych 2,5 roku temu do władz sprostała niezwykle trudnej próbie, zdała ostry egzamin rozsądku, charakteru, ideowości...

O zasięgu kampanii świadczą też fakty organizacyjne. Zebrania i konferencje sprawozdawczo-wyborcze odbyły się w blisko 32 000 grupach partyjnych, prawie 95 000 istniejących OOP i POP, w około 2 000 zakładowych organizacjach PZPR, w organizacjach gminnych, wiejskich, miejsko-gminnych, dzielnicowych i ostatnio — wojewódzkich. Podczas kampanii — stało się to jej szczególnym rysem — dyskutowano nie tylko nad doświadczeniami, ale także nad wszystkimi złożonymi problemami społecznymi, politycznymi i gospodarczymi poszczególnych środowisk, miejscowości, regionów kraju.

DECYDUJE — CZŁOWIEK

Jak to robią inni

Jaki powinien być szef? Na ten temat pracownicy nieraz długo i zawzięcie dyskutują. Jednakże nieporównanie trudniejsza jest odpowiedź na inne pytanie: skąd wziąć dobrych szefów? Jak powinna przebiegać ich rekrutacja? Odpowiedzi szuka się wszędzie, pod każdą szerokością geograficzną i odpowiedzi te są różne, uwzględniając bowiem muszą również miejscowe warunki. Przyjrzyjmy się nieco temu jak to robią inni.

Doświadczenia krajów kapitalistycznych tylko częściowo mogłyby być tu przydatne. Pozostawiamy więc przy tym, co wymyślono w bratnich krajach socjalistycznych, gdzie warunki działania, jak i cele stawiane przedsiębiorstwom są niemalże identyczne. Korzystamy tu z danych zebranych przez Jolantę Szaban w pracy „Elementy polityki kadrowej w zakładach pracy — doświadczenia i propozycje z kilku krajów RWPG”. W krajach tych w ostatnich latach przywiązuje się do polityki kadrowej, zwłaszcza doboru kadr kierowniczych, coraz większą wagę. W Bułgarii i na Węgrzech obowiązują już nawet krajowe systemy polityki kadrowej, natomiast w ZSRR, NRD i CSRS prowadzi się eksperymenty w małej skali, aby najpierw dobrze sprawdzić to, co miałyby być potem zastosowane w całym kraju.

Polityka kadrowa w przedsiębiorstwie państwowym ma być zgodna z celami polityki społecznej państwa socjalistycznego i systemem ekonomicznym, ma być realna, a więc opierać się nie na pobożnych życzeniach, lecz na faktach, planach, prognozach i przepisach. Ma ona charakteryzować się stałością, spójnością i jasnością, aby była powszechnie zrozumiała. Ma być jednocześnie stała, bo tylko wtedy może budzić zaufanie, jak i podatna na zmiany pod wpływem czynników zewnętrznych, ma być też sprawnie prowadzona od strony organizacyjnej. To ostatnie zależy w dużej mierze od poziomu służb kadrowych, który niestety u nas, w Polsce, nie jest wysoki. Zwykle służby te ograniczają się do spraw formalno-płacowych, nie zajmują się zaś prawie wcale warunkami prac, poziomem stosunków międzyludzkich, itp.

Aby prowadzić prawidłową politykę doboru kadr kierowniczych i specjalistów, trzeba wiedzieć, jaka jest pod tym względem aktualna sytuacja w zakładzie i jaka będzie w przyszłości, trzeba więc wiedzieć, ilu i jakich kierowników będzie potrzeba w związku z przechodzeniem na emeryturę, z budową nowych zakładów itp. Jaki tedy trzeba przygotować program ich szkolenia i doskonalenia, trzeba mieć program tworzenia rezer-

wy kadrowej, zasady awansowania i nagradzania, jak i zasady planowej rotacji na stanowiskach kierowniczych. Jak widać trzeba niemało w tej dziedzinie robić.

Jeśli idzie o kryteria awansowania, to w krajach socjalistycznych są one w zasadzie te same. Decyduje postawa polityczna, przygotowanie zawodowe i umiejętności kierownicze. Ale na różnych etapach w różnych krajach kładziono różny akcent na poszczególne kryteria. Wiemy np. że w Polsce tuż po wojnie postawa polityczna była niekiedy najważniejsza, gdyż — jak twierdzono — w warunkach walki o władzę i jej utrwalenie ten element był najważniejszy. Węgry twierdzą dziś, że każdy z tych elementów jest dla nich jednakowo ważny. W CSRS wyraźnie większe szanse przy doborze kadr kierowniczych mają robotnicy wykazujący się zdolnościami organizatorskimi i kierowniczymi, także młodzi specjaliści, absolwenci szkół wyższych i średnich zawodowych. Ale musi to iść w parze z dojrzałością polityczną. Dojrzałość polityczna podkreśla się też mocno w ZSRR i NRD. Oprócz kwalifikacji kandydata grają rolę jego wyniki pracy i opinie przełożonych i organizacji partyjnych. Dość istotna okoliczność, stan zdrowia, rzadko jest brany pod uwagę. Chętnie się widzi u kandydata staż pracy na kierowniczym stanowisku.

Tu godny uwagi jest eksperyment zapoczątkowany w Berlinie w Wyższej Szkole Ekonomicznej im. B. Lejznera. Najzdolniejsi słuchacze III i IV roku dobierani są w grupy dla głębszego poznania problemów zarządzania. Po ukończeniu studiów będą oni przez 2-3 lata asystentami dyrektorów naczelnych wielkich przedsiębiorstw i tam będą uczestniczyć w podejmowaniu decyzji w konferencjach, pracach społecznych. Potem jeszcze 5 miesięcy kursu dla podniesienia kwalifikacji i będą to gotowi kandydaci do obejmowania kierowniczych stanowisk. Dodajmy — kandydaci jeszcze w stosunkowo młodym wieku.

Twierdzi się dosyć zgodnie, że podstawowym źródłem doboru kadr kierowniczych powinna być rezerwa kadrowa. W praktyce wygląda to różnie. Jednym z istotnych elementów systemu jest jego jawność. Otóż pozostawia ona wiele do życzenia. Na ogół owa rezerwa jest starannie utajniona. Zasada jawności w praktyce istnieje w NRD. Wygląda to tak, że z osobą zaliczoną do rezerwy kadrowej pod-

pisuje się umowę(!). Tam jest powiedziane na jakie stanowisko ma kandydować podpisujący umowę, jaki jest czas przygotowania do danej funkcji, jaki termin awansowania itd.

Kadry kierownicze w Polsce doskonale wiedzają, ile to razy wprowadzano systemy ocen, które miały być okresowe i jednocześnie decydujące dla awansowania ocenianych. Znamy je także my — dziennikarze. Jak dotąd zdaje się żaden z tych systemów nie był konsekwentnie prowadzony, każdy zaś po jednokrotnym „błysku” popadał w zapomnienie. Toteż nie mamy spójnej i wydajnej polityki kadrowej. Stąd deficyt kandydatów na kierownicze stanowiska, co zresztą trapi także gospodarkę innych krajów socjalistycznych. Wynika to m.in. z tego, że rezerwa kadrowa jest za mała. Teoretycznie zakłada się, że na każde stanowisko kierownicze powinno być dwóch „rezerwistów”, w praktyce jednak z reguły jest mniej niż jeden.

Kto ma dokonywać doboru przyszłych kierowników w przedsiębiorstwie? Najczęściej dokonuje tego dyrekcja przy współudziale organizacji partyjnych, młodzieżowych i społecznych kierując się ustalonymi kryteriami. Tu warto zauważyć, że np. na Węgrzech wśród tych kryteriów jest wiek kandydata — do 35 lat. Ogłoszony niedawno opis zbiorowości dyrektorskiej w Polsce podaje, że średni wiek szefów jest u nas dość zaawansowany, wynosi bowiem 50 lat, a dla znacznej części tej kadry staż pracy na kierowniczych stanowiskach wynosi... trzy lata. Jak widzimy doszli oni do stanowisk kierowniczych późno. Węgry energicznie próbują temu zjawisku zapobiegać. A my?

Różne są sposoby przygotowania kadr do pełnienia kierowniczych funkcji. Na ogół są to kursy prowadzone przez wyspecjalizowane ośrodki. Ich program jest podobny we wszystkich krajach socjalistycznych. Ale już praktyki są obowiązkowe tylko na Węgrzech i w NRD, w innych krajach prowadzi się je sporadycznie.

Obserwuje się obecnie poszukiwania lepszych, nowocześniejszych metod przygotowywania kadr kierowniczych, przy czym widać dążność do uznania pracy kierownika za zawód, którego trzeba się specjalnie wyuczyć. Zbyt dużo zależy od szefów, aby mogli to być amatorzy. Zbyt dużo zależy od szefów, aby mogli to być amatorzy obejmujący ważne stanowiska bez przygotowania. Niestety, dość często tak właśnie u nas bywało.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Dokończenie ze str. 1

czyli ponad 60 proc. zysku do podziału na cele rozwojowe. Inwestują bardzo racjonalnie, kierując ok. 75 proc. środków na zakup maszyn i urządzeń. Prorokowano też, że w nowych warunkach systemowych nie można będzie dotrzymać umów gospodarczych z krajami RWPG, i że przeprowadzenie okazy się niewypałem. Przedsiębiorstwa wykazywały dużą zdolność adaptacji do nowych, trudniejszych warunków i dużą odpowiedzialność. Nie twierdząc, że wszystko należy przypisać reformie. Byłoby to niesłuszne. Są jednak wszelkie podstawy by twierdzić, iż bez wprowadzenia reformy nie osiągnęlibyśmy tak wydatnego przekroczenia planu 1983 r. na większości odcinków.

Daleko nam jeszcze do rozwiązania wielu palących problemów społecznych i gospodarczych. Mimo zahamowania spadku, a nawet pewnego wzrostu płacy realnej, wciąż niemałe grupy społeczne doświadczają w 1983 r. dalszego obniżenia poziomu życia. Dotyczy to zwłaszcza emerytów i rencistów. Występują też nadal drastyczne niedobory niektórych towarów przemysłowych. Przywrócenie reglamentacji na masło wielu osobom przesłoniło osiągnięty postęp w sytuacji rynkowej.

Pierwsze dwa lata to było zamknięcie poprzedniego okresu. Musielśmy wypić piwo narzuczone do 1982 r. Niezbędna była radykalna zmiana poziomu i relacji cen, postawienie systemu finansowego na nogach. Bez tego niemożliwe było by wprowadzenie reformy. Bez zmiany cen nie byłoby również możliwe porządkowanie rynku. Za dwa, trzy lata powinniśmy dojść do rocznego wskaźnika wzrostu cen rzędu 6-7 proc. Związane z tym dokonywaniem się niezbędnych procesów adaptacyjnych w gospodarce. W dużym stopniu zależy to od poprawy efektywności gospodarowania oraz stanowczości w realizacji polityki tak zwanego trudnego pieniądza, a także w jakiejś mierze od koniunktury na rynku światowym.

W ubiegłym roku wzrost cen wyniósł ok. 23 proc. Wzrost ten tylko w jednej piątej jest rezultatem wzrostu cen ustalanych samodzielnie przez przedsiębiorstwa (cen umownych i regulowanych). Największy wpływ na wzrost kosztów utrzymania miał wzrost urzędowych cen alkoholu, papierosów, benzyny.

Ostatnio pojawiły się głosy, iż właściwym remedium na nasze trudności jest system nakazowo-rozdzielczy, z tym tylko, że powinien być on „mądrze stosowany”. Ekspozentem tych tez mogą tylko zalecić zapoznanie się z materiałami VIII Plenum KC z 1956 r., VIII Plenum KC z 1971 r., VI Plenum KC z 1981 r. oraz raportu o przyczynach kryzysów w Polsce Ludowej. Myślę iż właśnie dlatego, że obecny kryzys był znacznie głębszy niż poprzednie, głębsza też i trwała jest świadomość ich genezy. Oto

TRZECI ROK REFORMY

dlaczego nie sądzę, aby te fałszywe poglądy, zyskały społeczne poparcie. Chociaż nie można wykluczyć, że ich lansowanie i towarzysząca temu demagogia może spowodować znaczenie świadomości społecznej. Zwalnia, że krytycy założeń przypisują reformie zasady przez siebie wymyślone, które następne nie obalają w imię socjalizmu i interesów ogólnospołecznych.

Twierdzi się na przykład, że reforma zmierza do eliminacji wpływu państwa i planowania centralnego w gospodarce i oparcia funkcjonowania gospodarki na koncepcji XIX-wiecznego kapitalizmu z wszechwładzą mechanizmu rynkowego. Jest to oczywiście bzdura o czym łatwo się przekonać zadając sobie trud zapoznania się z podstawowymi dokumentami reformy. Podobnie nonsensowne są twierdzenia o tym, iż reforma uniemożliwia tworzenie wielkich ugrupowań przemysłowych, niezbędnych przecież dla prawidłowego rozwiązywania złożonych problemów technicznych, kooperacyjnych, współpracy międzynarodowej itp. W zreformowanej gospodarce jest więc miejsce zarówno na drobną wytwórczość jak i na układy o wielkiej skali integracji. Najważniejsze jest to, aby struktura organizacyjna, wynikająca z przesłanek efektywnościowych.

Rok 1984 jest trzecim rokiem reformy i drugim rokiem dokonywania modyfikacji. W pierwszej fazie wdrażania reformy korekty jej mechanizmów były nieuchronne. Przede wszystkim dlatego, że następowała głęboka zmiana sytuacji gospodarczej. Ponadto dlatego, że lepsze rozwiązania mogły być wprowadzane dopiero po spełnieniu pewnych warunków, które wcześniej nie mogły być spełnione. Wreszcie dlatego, że w okresie tych dwóch lat ujawniły się słabości niektórych rozwiązań. Należało je wyeliminować. Stosowaliśmy i nadal stosować będziemy zasadę „tyle stabilności — ile konieczne”. W pierwszych dwóch latach liczba koniecznych zmian była dość znaczna. Obecnie wkraczamy w drugą fazę realizacji reformy, odznaczającą się daleko posuniętą stabilnością rozwiązań systemowych. Nie przewidujemy, aby na 1985 r. miały być wprowadzone istotniejsze korekty systemowe.

W skorygowanych rozwiązaniach chodzi o to, aby do przedsiębiorstw trafiały realnie zapracowane zlotówki, bądź poprzez wzrost produkcji, bądź poprzez oszczędności materiałowe. Chodzi następnie o to, aby przedsiębiorstwo było zainteresowane wykorzystaniem wszystkich możliwości wzrostu produkcji i poprawy efektywności. Temu służy usunięcie bariery jaką był progresywny podatek dochodowy, który powodował, że po przekroczeniu pewnego progu przedsiębiorstwo nie opłacało się dalsze rozwija-

nie działalności, gdyż nadmierną część zysku pochłaniał podatek.

Powodzenie reformy w niemałym stopniu zależy od sposobu kierowania gospodarką, czyli od centrum. Społeczeństwo, a zwłaszcza niektóre kręgi, z dużą podejrzliwością patrzy na to co dzieje się na gorze. I nie ma w tym nic dziwnego. Dość świeża jest jeszcze pamięć o tym, że niedostosowanie centrum do nowych zasad działania było istotnym czynnikiem niepowodzenia „reformy WOG-owskiej” w latach 70-tych. Niektórzy sądzą, że drugi etap reformowania centrum powinien polegać na utworzeniu jednego ministerstwa w miejsce kilku zajmujących się sprawami przemysłu. Być może ułatwiłoby to przewidywanie barierek resortowych w działalności przedsiębiorstw. Najważniejsze jest jednak ukształtowanie takich funkcji i sposobu działania centrum, które odpowiadałyby nowej pozycji przedsiębiorstw i nowym regułom funkcjonowania gospodarki. Przysłać trzeba, że duże trudności ekonomiczne, a zwłaszcza brak równowagi ekonomicznej i konieczne działania typu interwencyjnego, nie ułatwiają przebudowy funkcji ministerstw. Oto dlaczego go tak ważne jest prowadzenie konsekwentnej polityki gospodarczej w kierunku równowagi ekonomicznej. Można powiedzieć, że brak równowagi jest największym wrogiem reformy i najsilniejszym sprzymierzeńcem systemu nakazowo-rozdzielczego. Prawidłowe funkcjonowanie zreformowanej gospodarki wymaga silnego centrum polityki gospodarczej, zdolnego do przeciwdziałania się partykularnym interesom branż, resortów i regionów.

Reforma niesie istotne zmiany w pojmowaniu wielu spraw i w kształtowaniu się zjawisk i procesów społecznych. Najbliższe miesiące wykażą np. czy jesteśmy zdecydowani do konsekwentnego przestrzegania zasady samofinansowania, aż do ogłoszenia upadłości przedsiębiorstwa, czy też górę weźmie paternalizm, stosowanie swoistej osłony socjalnej tam gdzie powinien działać twarde prawa ekonomiczne. Nie są to dylematy, które władza może rozwiązywać sama bez udziału społeczeństwa. Sumując, pełne funkcjonowanie mechanizmów reformy nie będzie wolne od różnorodnych napięć społecznych. I to jest naturalne. Rzecz w tym aby znaleźć odpowiednie płaszczyzny i formy wyrażania interesów społecznych, ujawniania się i rozwiązywania potencjalnych konfliktów. Jest tylko jeden kierunek budowy nowoczesnej i efektywnej gospodarki o raz harmonizacji rozwoju społecznego: kierunek na demokratyzację i rozwiązywanie problemów na oczach całego społeczeństwa.

Nótował

SŁAWOMIR POPOWSKI



Poznań dawniej i dzisiaj



Do serii „katastroficzej” starych fotografii, które zachowały się w archiwach, a które przedstawił nam „Głos”, należy również ta z powodzi w 1888 roku. Wykonana została na Chwaliszewie — w głębi po prawej są widoczne bardzo wysokie, parterowe domki z facjatami, z lewej zaś — tablica o anachronicznym dla obecnych czasów treści. Przez powiększającą szkło można odczytać, że oznaczała ona „Przystanek Kolei Konnej” (co podawano także po niemiecku). Stojący przy przystanku ludzie śmieją się, że komunikacja — mimo powodzi — działała chyba nadal. Zresztą furmanki, widoczne na zdjęciu, zanurzone są w wodzie „zaledwie” po osie, ale ulica, a raczej „Kanał Chwaliszewski” kursowały także łodzie. Z dawnego Chwaliszewa pozostało niewiele. Ulica stała się przestronniejsza i — w dosłownym znaczeniu — wyprostowała się, dzięki czemu na współcześnie wykonanym zdjęciu można

zobaczyć Katedrę i Psalterię, zamykające perspektywę tej arterii. A niegdyś (nie mówiąc już o prawie stu latach wstecz, kiedy zostało zrobione pierwsze ze zdjęć, lecz także jeszcze do czasu powojennej odbudowy) była to bardzo mierna uliczka, chociaż ruchliwa. I z tramwajami, po których jedynym śladem, widocznym na drugiej fotografii, są szyny w brukowanej jezdni. Dzisiejsze Chwaliszewo stało się nieco senne, bo przecież prawdziwie wielkomiński ruch w kierunku Śródk, Osiedla Warszawskiego i Głównej odbywa się w większości nową arterią — przedłużeniem Solnej, Matych Garbar i Estkowskiego. (zk)

Reprodukcja zdjęcia z albumu Magdaleny Warkoczewskiej „Poznań na starej fotografii” i fotografia — M. Świątkowski.

"Dzień oporu" w RFN

Blokada amerykańskiej bazy wojskowej w Mutlangen

(PAP) Uczestnicy ruchu pokojowego w RFN rozpoczęli symboliczną, dwudniową blokadę amerykańskiej bazy wojskowej w Mutlangen, gdzie w gotowości bojowej znajduje się pierwsza bateria rakiet „Pershing-2”. Podobne akcje protestacyjne odbywają się w tych dniach również przed innymi bazami amerykańskimi w Republice Federalnej — w Golsenkirchen i w Hanau. Na placu przed dworcem kolejowym w Bohn działacze organizacji pokojowych ustawili stoiska informacyjne, zwracające uwagę obywateli na poważne zagrożenie, jakie stanowi dla nich rozmieszczenie na terytorium RFN amerykańskiej broni atomowej pierwszego uderzenia.

Wszystkie te demonstracje są elementami obszernego programu „Dnia oporu”, który na apel komitetu koordynacyjnego 26 organizacji pokojowych zostanie zorganizowany do 30 stycznia na terenie całej Republiki Federalnej. „Dni oporu” będą przebiegały pod hasłami walki przeciwko rozmieszczeniu w RFN amerykańskich rakiet atomowych oraz walki z neofaszyzmem.

Pokojowa manifestacja odbyła się także we Frankfurcie nad Menem. Jej uczestnicy protestowali przeciw stacjonowaniu rakiet średniego zasięgu oraz domagali się zahamowania zbrojeń.

W. Brandt o ruchach pokojowych

(PAP) Przewodniczący zachodniemieckiej SPD, były kanclerz RFN, Willy Brandt wysoko ocenił rozwijający się obecnie na całym świecie ruch pokojowy, występujący przeciw wysiłkowi zbrojeń atomowych. W wywiadzie udzielonym hinduskiej agencji prasowej IPS z zadowoleniem powitał on niezwykle rozmach tego ruchu, którego uczestnicy dążą do zahamowania dalszego pogarszania się sytuacji międzynarodowej. Brandt wyraził nadzieję, że rządy państw zachodnich nie będą mogły dłużej ignorować poważnej sytuacji na świecie.

Wielu z nich służyło sugerowane na posiedzeniu prezydium komitetu propozycje zmian niektórych przepisów kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego.

Mysla przewodnią tych zmian jest zapewnienie realizacji zasady nieuchronności kary za popełnione przestępstwo, zwiększenie swobody i operatywności postępowania karnego, zaostreżenie na okres wychodzenia z kryzysu represji karnej wobec sprawców najbardziej groźnych przestępstw kryminalnych i zaniechań ekonomicznych.

Jednocześnie rozważono celowość ustanowienia możliwości wykonywania niektórych kar pozbawienia wolności w warunkach zorganizowanych, ale nie izolacyjnych. Dotyczyłoby to głównie sprawców młodych wiekiem skazanych za przestępstwa nieumyślne i wcześniej nie karanych.

Ustalono, że w najbliższym czasie komitet — przedłoży prezesowi Rady Ministrów — stosowne wnioski w tych sprawach, z propozycją wystąpienia z inicjatywą legislacyjną.

Na zakończenie ustalono plan działania prezydium na najbliższy okres. (PAP)

USA ponoszą odpowiedzialność za przerwanie procesu odprężenia

Dokończenie ze str. 1
nalnej. Innymi słowy wyrzucenia się ucyta sily.
Mówiąc o spotkaniu w Sztokholmie Andrieja Gromyki z Georgem Shultzem, L. Zamiatin powiedział, że nie zastąpiło ono i nie może zastąpić rokowań genewskich, które zerwane zostały przez USA. Tym bardziej, że zarówno w wystąpieniu R. Reagana, jak i w wypowiedziach G. Shultza nie można dostrzec nic nowego; jeśli chodzi o stanowisko amerykańskie w kwestii rakiet średniego zasięgu.

Nawiązując do oskarżeń pod adresem Związku Radzieckiego o rzekome naruszenie porozumień SALT I i SALT II, L. Zamiatin oświadczył, że Związek Radziecki nigdy nie naruszył podpisanych przez siebie porozumień. Układ SALT II od se-

mego początku naruszyły Stany Zjednoczone, ponieważ po podpisaniu nie ratyfikowały go. Ponadto administracja USA wprowadziła do produkcji i na stan uzbrojenia rakiet MX oraz tysiąc rakiet „Minutemen”. Administracja Reagana fałszuje dokumenty, aby nastawiać opinię publiczną przeciwko ZSRR. Odpowiadając na pytanie dotyczące stosunków radziecko-japońskich, kierownik Wydziału Informacji Międzynarodowej KC KPZR wyraził pogląd, że Japonia znajduje się obecnie na niebezpiecznej drodze militarystyki gospodarki i podąża kursami amerykańskiej polityki na Dalekim Wschodzie. Mówca podkreślił, że Związek Radziecki wszelkimi sposobami podtrzymuje i będzie podtrzymywał kurs zmierzający do stosunków dobrego sąsiedztwa. (PAP)

Wypowiedź prezesa SD PRL K. Krzyżagórskiego

Udział dziennikarzy w obchodach 40-lecia Polski Ludowej

(PAP) 27 i 28 stycznia odbywało się w Warszawie plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Oprócz wielu spraw dotyczących bieżącej działalności organizacyjnej omawiano także aktualne problemy polityczne i merytoryczne, istotne dla środowiska dziennikarskiego. O skomienowaniu dorobku posiedzenia dziennikarz PAP zwrócił się do przewodniczącego stowarzyszenia — Klemensa Krzyżagórskiego.

Podstawową kwestią, jaką dyskutowaliśmy, był udział dziennikarstwa polskiego w obchodach 40-tej rocznicy powstania Polski Ludowej. Chcemy, oczywiście uczestniczyć w tych obchodach wcześniej, choć sam jubileusz przypada w lipcu 1984 r. Zaprosiliśmy do Polski na kilkudniowe pobyty grupy studyjne dziennikarzy z krajów socjalistycznych, po to by przyjrzyli się

jak żyjemy, aby zapoznali się z naszymi problemami i osiągnięciami. Chodzi o to aby publikacje na te tematy trafiły na łamy ich pism jeszcze przed naszą rocznicą. W maju planujemy w Lublinie uroczyste posiedzenie plenarne Zarządu Głównego, podczas którego mówić będziemy o udziale dziennikarzy w życiu kraju w okresie całego czterdziestolecia.

W trakcie dyskusji nad planami stowarzyszenia w roku czterdziestolecia Polski Ludowej doszliśmy do wniosku, że byłoby niedobre, gdyby obchody jubileuszu polegały na świętowaniu. Uważamy, że powinno się to odbywać skromnie, ale mądrze, sprzyjać refleksji o historii i współczesności kraju i świata.

Drugim tematem, który zajmował uczestników posiedzenia, było uchwalone parę dni temu przez Sejm prawo prasowe. Informację o tym przyjęliśmy z zadowoleniem i sa-

tysfakcją. Że jest to akt prawny bardzo dziennikarzom i całemu społeczeństwu potrzebny, niech zaświadczy długa historia walki o jego uchwalenie.

Chciałbym podkreślić, że stowarzyszenie wniosło istotny wkład w stworzenie tej ustawy. Uczestniczyliśmy we wszystkich fazach powstania projektu i większość zgłaszanych przez nas uwag, propozycji i postulatów, została uwzględniona. Pragniemy mieć podobny wpływ na opracowywanie przepisów wykonawczych do tej ustawy. Jest jeszcze zbyt wcześnie na szczegółowe komentarze, ponieważ duże znaczenie dla funkcjonowania ustawy mieć będą rozporządzenia wykonawcze. Mamy jednak nadzieję, że pełny pakiet prawa prasowego — ustawa i przepisy wykonawcze — przyczynią się do prawidłowego funkcjonowania środków komunikacji społecznej w Polsce.

Od 30 stycznia kupujemy na kartki lutowe

Zasady sprzedaży towarów reglamentowanych

(PAP) Jak informuje Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług realizacja lutowych kart zaopatrzenia rozpoczyna się od poniedziałku, 30 stycznia.

W obecnym sezonie wypożyczni zimowego, dzieci oraz młodzież ucząca się w systemie dziennym i przebywająca na zorganizowanym wypożyczni zimowym, z wyjątkiem wczasów, zwolniona jest z obowiązku oddawania kart zaopatrzenia na mięso i jego przetwory.

Osoby korzystające w lutym z wczasów, sanatoriów oraz z żywienia w systemie zbiorowym zamkniętym oddają za wyżywienie odcinki na mięso, drób i jego przetwory, natomiast nie przekazują odcinków na masło.

Mięso, drób i jego przetwory oraz cukier nabyć można w lutym w ilościach zgodnych z normami wydrukowanymi w kartach zaopatrzenia.

Pozostałe artykuły reglamentowane sprzedawane będą na odcinki numerowane kart zaopatrzenia:

- nr 4 — 0,25 kg masła;
- nr 5 i 8 — po 0,125 kg masła;
- nr 13 — 0,25 kg tłuszczów (margaryny, smalcu lub słoniny w zależności od dostaw);
- nr 14 — 0,125 kg tłuszczów;
- nr 12 i 15 — po 0,25 kg smalcu;

- nr 16 — 2 kg smalcu;
- nr 17 — 1 kg smalcu;
- nr 1 — 1 kg maki;
- nr 2 — 0,5 kg przetworów zbożowych (kasze, płatki, ryż — w zależności od możliwości podaży), możliwe będzie dokonywanie zamiennego zakupu przetworów zbożowych za mąkę.

nr 19 — 1 kg kaszy manny dla dzieci roku „0”, a na odcinek nr 2 w kartach zaopatrzenia „M-I-D” lub „M-W” dla dzieci w wieku 1 — 3 lat za okazaniem książeczki zdrowia dziecka — 0,5 kg kaszy manny.

nr 3 — 0,2 kg wyrobów cukierniczych.

Wata dla niemowląt sprzedawana będzie na odcinek nr 6 styczniowych kart „0”, który zachowuje ważność na cały rok.

MHWiU przeprasza za utrudnienie i informuje, że począwszy od marca 1984 r. w kartach zaopatrzenia występujące będą odpowiednie nominały na artykuły reglamentowane.

Równocześnie MHWiU przypomina o możliwości zamiennego zakupu cukru za mięsne odcinki kart zaopatrzenia z wyłączeniem odcinków uprawniających do zakupu mięsa wołowego i cielęcego z kością. Przy zamiennym zakupie za 1 kg mięsa można otrzymać 1,5 kg cukru.

Jak poprawić ochronę zdrowia

Dokończenie ze str. 1

analizowano w nich między innymi: trudności kadrowe służby zdrowia, przeciążenie prac niektórych lekarzy i placówek, pilną potrzebę rozwiązania spraw związanych z budową i modernizacją placówek medycznych oraz mieszkanie dla kadr służby zdrowia, pogarszanie się zaopatrzenia w leki, a także nonsensy organizacyjne czyniące opiekę medyczną mniej sprawną. Więcej uwagi poświęcić trzeba opiece zdrowotnej dla młodego pokolenia.

W trakcie ożywionej, rzeczowej dyskusji nie ograniczano się wyłącznie do wskazywania niedomagań w pracy służby zdrowia, lecz wysuwano również konkretne wnioski zmierzające do usprawnienia jej pracy. Uboga baza materialna, braki kadrowe to zjawiska powszechnie znane —

podkreślono — ale w znacznym stopniu trudności te można złagodzić dzięki lepszej organizacji, a także poprawie dyscypliny pracy. Problemy zdrowotne w swoich środowiskach przedstawili m.in. działacze PRON z: Jemielna, Kościana, Niechlów, Leszna i Rawicza. Poruszano również sprawę reformy plac w służbie zdrowia oraz praktyk prywatnych. Wskazywano na coraz bardziej postępującą degradację naturalnego środowiska.

W trakcie plenarnego posiedzenia przyjęto także regulaminy i plany pracy RW PRON i jej Prezydium. Wysłuchano informacji o realizacji wniosków zgłoszonych podczas poprzedniego plenum. Działacze PRON uchwalili apel do mieszkańców województwa leśkiego o powszechny i aktywny udział w obchodach 40-lecia PRL. (an)

Rozwój współpracy między agencjami PAP i TASS

(PAP) Od blisko 40 lat rozwija się braterska współpraca agencji prasowych Polski i Związku Radzieckiego — PAP i TASS. Zapoczątkowała ją umowa podpisana w listopadzie 1945 r. W ostatnich dniach przebywał w naszym kraju dyrektor generalny agencji TASS — Siergiej Łosiew, przeprowadzający rozmowy z kierownictwem PAP, których efektem jest uzgodnienie dalszego rozwoju współpracy w dziedzinie wymiany informacji. Zawarto nową umowę znacznie rozszerzającą współpracę między PAP i TASS.

Dokument w obecności ambasadora ZSRR — Aleksandra Aksjonowa podpisali prezes — redaktor naczelny PAP — Janusz Roszkowski oraz Siergiej Łosiew. Umowa przewiduje m.in. intensyfikację wymiany wiadomości autorstwa obu agencji, usprawnienia organizacyjne i techniczne systemu przepływu serwisów prasowych, współdziałanie na rzecz efektywniejszego wykorzystania swoich potencjałów. Obie instytucje wymieniane będą dziennikarskie doświadczenia.

Obradowało Prezydium Rady do spraw Rodziny

Mieszkań ciągle za mało

(PAP) Pod przewodnictwem wicepremiera Zenona Komerda obradowało 28 stycznia w Warszawie Prezydium Rady do spraw Rodziny. Posiedzenie poświęcono zaopiniowaniu opracowanego przez Ministerstwa Administracji i Gospodarki Przestrzennej oraz Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, dokumentu pod tytułem „Polityka mieszkaniowa — realizacja i zamierzenia”, który ma być, w najbliższym czasie przedmiotem prac rządu i Sejmu.

Oceniając sytuację w sferze budownictwa i potrzeb mieszkaniowych — stwierdza się w dokumencie, że w latach 1971-80 wybudowano w Polsce 2,4 mln mieszkań. W najlepszym dla budownictwa 1978 r. powstało tylko 284 000 mieszkań i to był rekord, natomiast w kolejnych latach następował regres — w 1982 roku zbudowano 180 000 mieszkań, a w 1983 — 195 000. By sprostać bieżącym potrzebom i stopniowo usuwać istniejące zaległości należałoby budować w naszym kraju ponad 400 000 mieszkań rocznie.

Krajowa narada młodych rolników członków ZMW

(PAP) Ponad stu młodych rolników i pracowników uspołecznionego sektora rolnictwa, członków ZMW spotkało się 28 stycznia w Warszawie na naradzie zorganizowanej przez Zarząd Krajowy ZMW celem przedyskutowania aktualnych kierunków działalności organizacji w środowisku młodych producentów żywności oraz warunków aktywizacji społeczno-zawodowej całej młodzieży wiejskiej.

Zwrócono uwagę na liczne problemy nurtujące młodych rolników prowadzących samodzielnie gospodarstwa rolne, pracujących wraz z rodzicami

mi czy zatrudnionych w spółdzielniach produkcyjnych bądź PGR-ach. W aktualnej sytuacji naszej gospodarki, a rolnictwa w szczególności sprawa kluczowa jest stworzenie warunków dla pełnego rozwoju możliwości produkcyjnych gospodarstw chłopskich oraz zapewnienie młodym rolnikom, którzy rozpoczynają gospodarowanie odpowiednich warunków startu zawodowego. Wiele miejsca poświęcono kwestiom warunków socjalno-bytowych, które na wsi w dalszym ciągu znacznie odbiegają od warunków miejskich.

Będzie więcej opon z Olsztyna?

(PAP) Po trudnej w ostatnich latach sytuacji — kadrowej i materiałowo-surowcowej — Olsztyńskie Zakłady Opon Samochodowych „Sto-

mil” zaczynają stopniowo zwiększać produkcję ogumienia. Tegoroczne „przymiarki” przewidują zwiększenie produkcji o około 11-12 proc. w porównaniu z ubr., co będzie oznaczać wykorzystanie zdolności produkcyjnych zakładu w około 82 proc. i wykonanie około 2,4 mln sztuk opon.

USA nie zmniejszają arsenału nuklearnego

(PAP) Na sympozjum menażerów zachodnioeuropejskich, które obraduje w Davos (Szwajcaria), premier Kanady Pierre Trudeau zaprzeczył twierdzeniom amerykańskim, jakoby Stany Zjednoczone ograniczały swój arsenał nuklearny.

Trudeau oświadczył, że wycofanie na jesieni ub. roku z Europy zachodniej przeszło tysiąca amerykańskich systemów nuklearnych nastąpiło przynajmniej po części, dlatego, ponieważ była to broń przestarzała, albo nie odpowiadała strategii militarnej NATO.



Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje dzisiaj zachmurzenie z przejaśnieniami, możliwe opady. Temperatura maksymalna od 1 do 3 stopni minimalna od minus 1 do minus 3 stopni. Wiatr słaby, południowo-wschodni.

Wczoraj o godzinie 18 zanotowano w Kaliszu i Pile 0 stopni, Koninie — 1, Lesznie 4 i Poznaniu 3 stopnie. Ciśnienie wynosiło 759,4 mm czyli 1014 hPa.

Drisiejszy serwis informacyjny opracował — Włodzisław Ignaciuk.

Poznańskie

W Rakoniewicach jak nigdzie pośpiech na budowie remizy

W Rakoniewicach — małej miejscowości z zachodnich krańców Poznańskiego — mówi się, że nie byłoby normalnego w niej życia bez jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej. Ponad 70 jej członków oraz 24 chłopców z dwóch drużyn młodzieżowych dowodzonych przez komendanta — Mariana Nowaka (strażaka-ochotnika z 26-letnim stażem) i Stanisława Augustyniaka (37 lat w jednostce!) widać wszędzie. Odzianych w reprezentacyjne uniformy z okazji różnych świąt, w roboczych drelach przy budowie strażnicy czy też innych pracach na rzecz miasta, w zabrudzonych mundurach przy gaszeniu kolejnego pożaru...

Rakoniewiccy strażacy szczerze się udziałem w wielkich akcjach gaszenia ognia w lasach zielonogórskich (m. in. wokół miejscowości Łoży i Zasieki), w likwidowaniu przed kilkunastu laty powodzi w okolicach Nowej Soli, w walce z pożarami poznańskiego „Stomila” i zakładów ziemniaczanych w Luboniu. Teraz jednak najważniejszą dla nich sprawą jest nowa strażnica. W tym roku — na 60-lecie jednostki — powinny wyrosnąć mury, w przyszłym — remiza ma być gotowa.

W starej (jednej z niewielu tego typu w kraju), wybudowanej w roku 1927, z ledwością mieści się „Zuk” otrzymany od Komendy Głównej Straży Pożarnej w nagrodę z okazji „złotych godów” rakoniewickiej OSP, wysłuszony (ale w doskonałym stanie) wóz bojowy, dwie nowoczesne motopompy i zadziwiający wzorowym utrzymaniem podręczny ekwipunek strażaków. W uznanie aktywności jednostki oraz ze względu na duże zagrożenie pożarowe okolicznych terenów Komenda Wojewódzka Straży Pożarnej w Poznaniu obiecuje nowoczesny wóz. Stawia jednak warunek — nowa strażnica; dlatego tak bardzo spieszą się z jej ukończeniem ochotnicy z Rakoniewic. Zapraszają natomiast za kilka miesięcy — na obchody jubileuszu. — Wtedy dopiero pokażemy, czym dla Rakoniewic jest straż pożarna — mówią. (jak)

Pilskie

Odnowiona zagroda w Radolinku ma wielu sojuszników

Już 15 lat istnieje w Radolinku koło Czarnkowa Młodzieżowa Zagroda Krajoznawcza, której gospodarzem jest Czesław Białas. Ten wielce zasłużony do krajoznawstwa, 75-letni pasjonat wciąż jest pełen werwy i zapału. To dzięki temu w ubiegłym roku zakończył się w Radolinku Ogólnopolski Rajd Gwiazd, który przebiegł w serdecznej młodzieżowej atmosferze. Odbłyły się też wycieczki dzieci do Poznania oraz w Góry Świątokrzyskie. Bieszczady, na Wyżynę Lubelską i do Warszawy, gdzie spotkano się z władzami Głównego Komitetu Turystyki. Wraz z tymi wycieczkami były środki przyznane na remont budynku zagrody oraz decyzja o tworzeniu podobnych zagród w innych regionach kraju, skupiających głównie dzieci wiejskie.

Ta zasłużona placówka spotyka się też z życzliwością władz wojewódzkich, dzięki czemu wciąż wzbogacają się jej zbiory oraz możliwe jest organizowanie krajoznaw-

czych wypraw. Szczególnie ciepłe kontakty utrzymują szkoły z Białej, Czarnkowa, Goraju oraz Zakłady Piłkarskie w Czarnkowie i Przedsiębiorstwo Napraw Transportu Leśnego w Trzciance. Na brak gości zagroda nie narzeka, a każdy stara się gościć odwiedzającą pracę na rzecz zagrody lub pomocą w uzyskaniu materiałów i uatrakcyjnieniu jej codziennego życia. Nie zabraknie ich także w tym roku.

Dumą radolińskiej zagrody jest obecnie list przesłany przez generała armii Wojciecha Jaruzelskiego, w odpowiedzi na przesłane życzenia z okazji 40 rocznicy powstania Wojska Polskiego. — Cieszy mnie — napisał I sekretarz KC PZPR — że swą wiedzę o siłach zbrojnych wzbogacacie poprzez poznanie historycznych miejsc i pamiątek. Pozdrawiając Was, jednocześnie życzę, abyście poprzez sumienną naukę a potem pracę wyrosli na godnych następców tych, których poznaście z kart podręczników oraz szkolnych lektur (bei)

niezacy Jan Dobraczyński) Aleje Ujazdowskie 13, 00-902 Warszawa (157)

Malgorzata K., Szamotyły — Prosimy zwrócić się do Poznańskich Zakładów Zielarskich „Herbapol” ul. Towarowa 47/51 Poznań. (148)

odpowiadamy

Marla S. Gostyń — Podajemy adres o który Pani prosiła: Rada Krajowa Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego (przewod

Sesja i ordery w 39 rocznicę oswobodzenia Gniezna

W kolejnych miastach Wielkopolski odbywają się akademie, wieczornice, spotkania i apele z okazji 39 rocznicy wyzwolenia spod okupacji hitlerowskiej. Obchody te miały ostatnio podniosły charakter w Gnieźnie. Okazją do przypomnienia pamiętnych chwil oraz przeobrażeń społeczno-gospodarczych w 39-lecie była sesja Miejskiej Rady Narodowej.

W jej trakcie udekorowano następną grupę weteranów walk o polskość — członków gnieźnieńskiego ZBoWiD-u. Trzech z nich otrzymało Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski. Bronisława Gajewskiego, Stefana Grygucia i Władysława Łyczakowskiego udekorował I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR — Jan Maćkowiak. Liczne grono gnieźnian u honorowano też innymi odznaczeniami państwowymi oraz odznakami regionalnymi; rozdano również „Złote odznaki TPZR” wśród aktywistów tej organizacji. Finałem sesji były występy artystyczne, przygotowane głównie przez młodzież. (bop)

Konińskie

I samochód można stracić za nielegalne polowania

Kłusownictwo pojawiło się, gdy wspólne niegdyś tereny łowieckie stały się własnością prywatną. Sidła, wnyki i różnego rodzaju broń stały się nieodłącznym elementem bezprawnych polowań. W średniowiecznej Europie za kłusownictwo karano śmiercią, pierwsza odstąpiła od wymierzania tej kary (w XIV wieku) Polska.

Obecnie grzywny za nielegalne pozyskiwanie zwierząt są następujące: bażant — 2 000 złotych, zając — 5 000, lis — 30 000, dzik — 40 000. Nie są to kary zbyt dokuczliwe; łatwo je sobie kłusownicy „odbijają”. O wiele większą dolegliwością jest przepadek narzędzi używanych w nielegalnych polowaniach. Bywa, że „myśliwi” oślepieni zającami światłami samochodowymi tracą swoje pojazdy na mocy wyroku sądowego jako narzędzie przestępstwa. W ubiegłym roku kłusownikom w Konińskim odebrano 22 sztuki broni i 900 sztuk amunicji. Udało się również odzyskać część „kupów”: 8 skór lisich, 6 poroży i około 20 skór innych zwierząt.

Szkodliwość nielegalnych polowań polega nie tylko na tym, że giną zwierzęta, często w okresie ochronnym. Kłusownik po upolowaniu zabiera poroże lub mięso, zostawiając skóry, sierść i kości, które można przecież przerobić i wykorzystać do wyrobu różnych przedmiotów.

Zwalczanie tego procederu jest trudne. Po pierwsze — trudno złapać kłusownika na gorącym uczynku, a samo niszczenie wnyków i sidła nie wiele daje. Po drugie — osoby te często spotykają się z aprobatą najbliższego otoczenia i trudno liczyć na jego pomoc w wykryciu sprawców przestępstw. (les)

Kaliskie

Pół tysiąca miłośników dawnej muzyki

Po raz szósty w dniach od 30 stycznia do 3 lutego odbywać się będzie w Kaliszu Ogólnopolski Przegląd Uczniowskich Kameralnych Zespołów Muzyki Dawnej „Schola Cantorum” — Kalisz-83. Organizowany od 1978 roku przegląd wszedł na stałe do kalendarza krajowych imprez muzycznych młodzieży szkolnej obok tak znanych festiwali jak Bydgoskie Impresje Muzyczne czy Ogólnopolski Przegląd Chórów Szkolnych i odgrywa ważną rolę w rozwoju zainteresowań i upowszechnianiu małego dzieła form muzycznych.

W tegorocznych zmaganiach o główną nagrodę przeglądu „Harfę Eola” wystąpi 29 zespołów skupiających ponad 500 młodych wykonawców.

Warto dodać, iż w dotychczasowych pięciu festiwalach wzięło udział około 2500 dzieci i młodzieży szkolnej skupionych w 183 zespołach uprawiających różnorodne formy estradowego wykonywania muzyki dawnej. Jury przyznało 13 „Harf Eola” oraz 50 innych nagród i wyróżnień. Laureaci „Schola Cantorum” odnosili sukcesy na wielu krajowych i międzynarodowych przeglądach oraz festiwalach muzycznych. (msj)

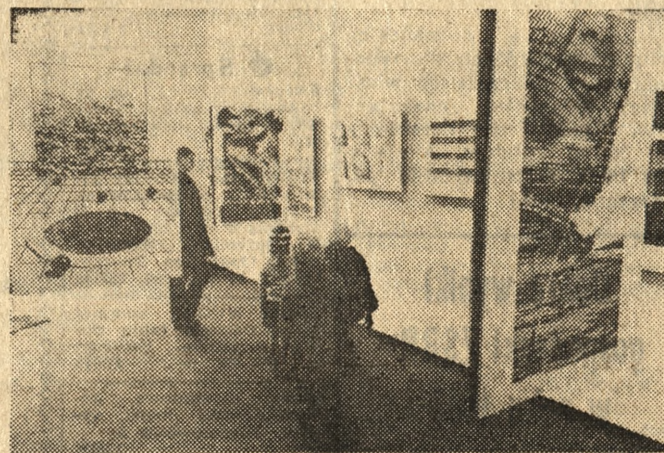
„Niedzielni” artyści odkryli karty

W kaliskiej galerii „Wieża ciśnień” otwarta została w 39 rocznicę wyzwolenia Kalisza zbiorowa wystawa twórców nieprofesjonalnych skupionych wokół Towarzystwa Miłośników Kalisza. Swoje dokonania artystyczne prezentuje kilkunastu artystów-amatorów parających się poza zajęciami zawodowymi malarstwem, rysunkiem, grafiką, rzeźbą i fotografią. Jest to druga tego rodzaju prezentacja zbiorowa kaliskich nieprofesjonalistów, a dziesiąta od otwarcia roku temu w galerii zaadaptowanej na ten cel nieczynnej od lat wieży ciśnień. (msj)

Tuczniaki w płomieniach

Na ponad 250 000 złotych oszacowano straty, jakie wynikły z pożaru w jednym z gospodarstw rolnych w Niemczynie (gmina Damasławek). Spłonął budynek inwentarski, a w nim dwa tuczniaki i 7 warchlaków. Przyczyną wybuchu ognia było — nie po raz pierwszy niestety ostatnio w Pilskim — zwarcie instalacji elektrycznej. (jak)

Grafika w salonie



Salon BWA w Lesznie znajduje się w jednej z zabytkowych kamieniczek Rynku. Obecnie eksponuje 42 grafik Jerzego Mazusa z Płocka. Na zdjęciu: fragment wystawy.

Fot. „Głos” — R. Królak

Upominek za uratowanie dzieci z płonącego domu

Ponad miesiąc temu w miejscowości Radzyń (Konińskie) wybuchł pożar. Gdy do stojących na przystanku autobusowym nie opodał płonącego budynku dotarła wiadomość, że w środku są zamknięte małe dzieci, natychmiast na ratunek pospieszyli uczniowie Zbiorczej Szkoły Gminnej w Kłodawie: Piotr Wastowski z klasy VII oraz Sławomir Górski i Sławomir Walczak z ósmej. Nie zważając na płonące zasłony i meble, wyważyli zamknięte drzwi oraz wybili szybę, aby otworzyć okno, przez które dostali się do środka. Bohaterski czyn pozwolił na uratowanie 5-letniej Aliny Owińskiej i jej młodszego o rok siostry Agaty. Chłopcy odnieśli drobne obrażenia.

Postawa uczniów nagrodzona została w czasie apelu, który odbył się w ich szkole. Komendant Wojewódzkiej Straży Pożarnej ufundował każdemu aparat fotograficzny; otrzymali także okolicznościowe proporzki „za ofiarność i poświęcenie”. (les)

„Duży-Lotek”

I LOSOWANIE
6, 8, 21, 23, 25, 41, dod. 17
II LOSOWANIE
16, 18, 19, 32, 34, 39
ZAKŁADY SPECJALNE
9, 17, 19, 21, 33

Leszczyńskie

Laurami nagrodzono klubowe inicjatywy

W Klubie Rolnika w Bodzewie (gmina Piaszki) ogłoszono wyniki wojewódzkiej edycji ogólnopolskiego konkursu „Klubowy Laur” oraz krajowego konkursu — plebiscytu „Mistrz pracy klubowej”. Komisja, której przewodniczył Zbigniew Kowalczyk z Wojewódzkiego Domu Kultury, po ocenie 19 klubów Rolnika i 9 klubów administrowanych przez RSW „Prasa-Książka-Ruch” wyróżniła za całokształt działalności i ciekawą inicjatywę kluby w: Kąkolewie, Bułakowie, Bukowcu Górnym i Czerminie, natomiast wśród klubów „Ruchu” — placówki w Gryzynie, Wysokoci, Katarzyninie i Słupi Kapitulnej. Tytuł „Mistrza pracy klubowej Leszczyńskiego” przyznał Genowefie Kaczmarek pro wadzącej Klub Rolnika w Bodzewie, wicemistrzem została: Helena Hoffman z klubu w Czerninie i Krzysztof Zalesiński z klubu „Ruch” w Wonięciu. 4 osobom przyznano wyróżnienia: Elżbiecie Hornik, Barbarze Kowalczykowskiej, Annie Koniecznej i Zbigniewowi Gałczyńskiemu. Organizatorem konkursów był Zarząd Wojewódzki ZSMP. (ar)

fy muzyką oprawione; 17.05 — Dzieje opery; 19.55 — Klub Nowatorów; 22.10 — Akademia muzyki dawnej; 23.55 — Kalendarz radiowy. Wiadomości: 7; 12.05; 16; 19.30; 23.50.

TELEWIZJA

PROGRAM I
9.00 — Kino telefilm — „Tajemnica diabelskiej kieszki” — film prod. CSRS;
15.25 — NURT — Cywilizacja i kultura współczesna — wierność tradycji i innowacja;
16.00 — Portrety ludzi wsi;
16.30 — DT — wiadomości;
16.40 — Teleferie;

17.30 — Wszelchnia społeczna — Marksizm i historia;
18.00 — Konto „M” — pr. publ.;
18.30 — Diagnosta;
19.00 — Dobranoc;
19.10 — Echa stadionów;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Publicystyka;
20.15 — Teatr poniedziałkowy — Antoni Cwojdziński — „Freuda teoria snów” — reż. M. Walaszek;
21.40 — Walce Brahmsa;
22.00 — DT — komentarze;
22.25 — Pokój 408;
23.05 — DT — 24 godziny;

„Głos Wielkopolski” — redaktorzy w województwach:
KALISZ ul. Kazimierzowska 4 tel. 762-50;
KONIN pl. PZPR 5 tel. 266-67;
LESZNO ul. Słowiańska 38, tel. 20-60-68;
PIŁA ul. Okrzei 7a, tel. 226-30.

STYCZEN	Maciej, Martyny
30	
Poniedziałek	Słońce: 7.39-16.33

TEATRY

POZNAŃ
POLSKI — g. 17, 20 „Taniec lo-katora” (Teatr Instrumentalny z Gdyni);

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Bohyy Deerfield” (amer.);
GNIEZNO Polonia: „Gangsterzy szos” (kanad.);
JAROCIN: „Krzyk” (pol.), „Pie-kna i potwór” (czech.);
KALISZ Kosmos: „Wyjście a-waryjne” (pol.), „Zemsta po la-tach” (kanad.); Oaza: „Karate po polsku” (pol.), Syrena: „Wal-ka o ogień” (kanad.), „Zandarm w Nowym Jorku” (fr.);

KŁODAWA: „Klejnót wolnego sumienia” (pol.);
KONIN Oskard: „Poszukiwacze zaginionej arki” (amer.);
KOSCIAN: „Wielki sen” (ang.);
KRÓTOŚCZYŃ: „Poszukiwacze zaginionej arki” (amer.);
LESZNO Panorama: „Marynia” (pol.), „Wielki Szu” (pol.);
NOWY TOMYSL: „Caly ten zgielek” (amer.);
PNIĘWY: „Walka o ogień” (kanad.-fr.);
SZAMOTUŁY: „Czas Apokalipsy” (amer.);
SREM Słonko: „Za krzakami tarniny” (czech.), „Tom Horn” (amer.);
TRZCIANKA: „Kłameczucha” (pol.), „Old Surehand” (jug.);
„Dreszcze” (pol.);
WALCZ: „Odwet” (pol.);
WRONKI: „Goście z galaktyki Arkan” (jug.);
Z PROGRAMU I: 8.10 — obserwacje; 9 — Cztery pory roku; 13.30 — W kręgu allemandy i sarabandy; 16.15 — Bank przebo-ów; 19.30 — Radio dzieciom; „Perla Adalwiny”; 20.40 — J.

Kitowicz — „Pamiętniki czyli historia polska”; 22.35 — Porównania — C. Aznavour wczoraj i dziś.
Wiadomości: 0.01; 1.02; 2; 3; 4; 5; 5.30; 6; 7; 8; 9; 10; 11; 12.05; 14; 16; 19; 20; 22; 23.
Z PROGRAMU II: 8.10 — Stere-ograficzne archiwum polskiej pio-senki; 11.10 — Relaks w stereo; 14.10 — Nie tylko z listy przebo-ów; 16 — Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 19.30 — Wieczór w filharmonii; 23.20 — Muzyka pol-ska dziś.
Wiadomości: 6; 8; 13; 17; 20.50; 0.50.
Z PROGRAMU III: 6 — Zapra-szamy do Trójki; 11 — Nie tylko książki; 15.05 — Bielszy odcień bluesa; 16 — Zapraszamy do Trój-ki; 19.30 — Trochę swingu; 21 — Trzy kwadransy jazzu; 22.45 — Muzeum Wyspiańskiego; 23 — Za-praszamy do Trójki.
Wiadomości: 7; 8; 9; 12; 15; 16; 17; 18; 22.05.
Z PROGRAMU IV: 8.10 — Ma-gazyn dla ludzi trzeciego wie-ku; 11 — Muzeum Sztuki Złotni-czej w Kazimierzu; 14.15 — Stro-

17.10 — Muzyka młodych — Zespół „Biuro Matrymo-nialne”;
17.30 — Morskie horyzonty;
18.00 — Zwierzęta świata — Na krańcach Sahary — film dok. prod. TV franc.;
18.30 — Teleskop;
19.00 — Polska leży nad Bał-tykiem — teleturniej;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Kalendarz historycz-ny dwójki;
20.15 — Program rozrywko-wy;
21.15 — Wydarzenia — tele-fon dwójki;
21.30 — Spektrum;
22.00 — „Wielka przygoda Ka-cpra Schmecka” (3) — „Buntownik” — serial prod. NRD;

INFORMACJA WŁASNA

W nomenklaturze PKP są pociągi — numer 7102 i 7103. Pociąg 7102 ma nazwę pociągów „handlowych”. Codziennie wyjeżdża z Berlina, aby dotrzeć do Warszawy. Na granicy Polski i NRD w Rzepinie wchodzi do niego panie i panowie z pustymi torbami, aby w Poznaniu czy Warszawie wyjechać z pełnymi. Skupują one hurtowo od Polaków pracujących w NRD czekolady, galaretki „miśki”, pieprz, zioła. Towary te później można znaleźć w prywatnych sklepach po cenie, która mrozi krew w żyłach.

Tym nielegalnym praktykom milicja wypowiedziała walkę. Przybiera ona coraz bardziej zdecydowane formy. W minioną sobotę do handlowych pociągów weszli w Rzepinie ubrani po cywilnemu funkcjonariusze Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Poznaniu, którzy w ten sposób rozpoczęli akcję „Blokada”. Przypatrywali się pilnie kto i czym handluje.

Pociągi, które planowo zatrzymują się na stacji Poznań-Główny, o 0.45 i 15.15, w ten dzień przyjechały opóźnione. Przed wjazdem na „Główny” zatrzymały się na kilkanaście minut na stacji Poznań-Górczyn. Tam do akcji włączyli się milicjanci w mundurach. Wszystkie osoby trudniące się nielegalnym handlem zostały zatrzymane, zabrane zostały także bagaże, do których nikt nie chciał się przynąć. Milicjanci musieli sporo się natrudzić, aby przenieść — wyładowane do oporu bagaże.

W Wydziale Dochodzeniowo-Sledczym w USW w Poznaniu oficerowie przystąpili do przesłuchiwania osób zatrzymanych oraz spisywania to-

Milicyjna akcja „Blokada” Handlarze w pociągach mieli się z pyszna

warów porzuconych. Stoly były wprost zawalone olbrzymią ilością czekolady, galaretek, pieprzu, herbaty, kawy, rajstop, butów. Licząc po cenach detalicznych było tu towaru za ponad 250 tysięcy złotych. Pewne zdumienie budziła wędka teleskopowa, która także została porzucona. Dlaczego?

Zatrzymani handlarze mieli przy sobie podobne artykuły wartości ponad 150 000 zł. Kim oni są? Czterdziestoletni właściciel sklepu z Wyższkowską w województwie ostrołęckim, który w pociągu skupował towar razem z bratem twierdzi, że robił to pierwszy raz. Zmusił go do tego — mówi — postawa panienek, mieszkających w pobliżu Wyższkowskiej, które po powrocie z NRD przestały sprzedawać towar u niego, w sklepie. Powiedziały, że bardziej się opłaca sprzedawać w pociągu.

Tym samym argumentem szermuje właściciel podobnego sklepu na Garbaczach w Poznaniu. Młody, po studiach, nie ukrywa, że już piąty raz jest w trasie. Tym razem kupił 300 czekolad za 50 000 zł.

18-latek z Mrągowa na zakup przeznaczył 90 tysięcy złotych, razem z kolegą kupili aż 600 tabliczek czekolady. Twierdzi, że płacił po 100 zł za sztukę. W sprzedaży u prywatniarzy są po 200-350 złotych. 18-latek który wyraźnie jest na fleku, nie jest ozywiony jak kilkanaście minut

temu w pociągu. Głową ma nisko opuszczoną, między kolanami. Mówi monosylabami. Zrobiłem to, bo mieszkam na stacji, chcę się dorobić, wszystkiego trzeba poprobować. Pikanterii zdarzeniu dodaje fakt, że kolega 18-latek za taką właśnie działalność został przez sąd skazany na 10 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszaniu na 3 lata. Wyrok niczego go nie nauczył.

Nad ranem funkcjonariusze sporządzili wstępny bilans akcji „Blokada”. Zatrzymano 22 osoby. W toku podjętych czynności ustalono 6 osób, które skupowały towar w celach spekulacyjnych. Wszczęto cztery postępowania karne, jedną sprawę przekazano do Urzędu Skarbowego w Warszawie. Sporządzono 3 wnioski do kolegium do spraw wykroczeń wobec tych, którzy nie przestrzegali ustawy o wychowaniu w trzeźwości. Jedną osobę zatrzymaną w areszcie, resztę zwolniono do domów.

Obywatele polscy pracujący w NRD, a dopuszczający się nielegalnego handlu również nie pozostaną bezkarni. Zostaną wobec nich wyciągnięte konsekwencje służbowe, do wydalenia z kontraktu włącznie.

Dzięki akcji poznańskich milicjantów udaremniono spore rzeszy nieuczciwych właścicieli sklepików, spekulatorów, błyskawicznie dorobienie się tanim kosztem. Akcje takie będą systematycznie powtarzane. (beb)

F. J. Strauss krytykuje rząd H. Kohla

(PAP) W związku z aferą generała Bundeswehry, Guentera Kiesslinga, przeniesionego przedwcześnie w stan spoczynku w związku z zarzucaniem mu homoseksualizmu i powstającym stąd „zagrożeniem dla bezpieczeństwa”, przewodniczący bawarskiej CSU, Franz Josef Strauss wystąpił z ponowną krytyką rządu federalnego RFN. W wywiadzie udzielonym tygodnikowi „Welt am Sonntag” powiedział on, że sprawa Kiesslinga musi zostać wreszcie wyjaśniona i należy uchronić Bundeswehre przed „kryzysem tożsamości”.

W wywiadzie poruszona została m. in. sprawa ewentualnego ustąpienia federalnego ministra obrony, Manfreda Wo-

ernera. Wypowiedzi Straussa na ten temat interpretowane są przez środki masowego przekazu RFN jako wskazanie przez niego na konieczność zreorganizowania gabinetu kanclerza Helmuta Kohla. W związku z możliwym odejściem Woernera pojawia się bowiem także pytanie, czy do utrzymania na stanowisku jest również federalny minister gospodarki Otto Graf Lambsdorff (FDP), zamieszany w tzw. aferę Flicka. Kanclerz musi sam rozważyć — stwierdził Strauss — jak sobie z tym wszystkim poradzi. W związku z tymi wypowiedziami pojawiły się pogłoski na temat zabiegów przewoźniczego CSU o wejście w skład rządu federalnego.

Broń z RFN dla Arabii Saudyjskiej

(PAP) W wywiadzie dla telewizji zachodniemieckiej kanclerz Helmut Kohl, który w niedzielę kończy wizytę w Izraelu, oświadczył, że polityki jego kraju nie mogą jedynie określać względy historyczne. „Znam ciężar odpowiedzialności Niemiec. Oczywiście wpływa to na naszą obecną politykę, ale nie może być jej jedynym kryterium” — stwierdził kanclerz RFN.

Helmut Kohl ustosunkował się w ten sposób do gwałtownych protestów Tel Awiwu w związku z planowaną sprzedażą Arabii Saudyjskiej broni z zachodniemieckiej. Bonn ze swej strony argumentuje, że będzie to wyłącznie broń defensywna.

Każdy kraj na swój sposób podejmuje starania o przynajmniej stopniowe powstrzymanie wzrostu cen, co w niejednym przypadku jest skuteczne. Cytowany tygodnik, odnosząc swoje opinie do krajów objętych wykresami, przypomina takie działania, jak pomniejszanie zadłużeń zagranicznych, oszczędności bu-

Dobre wyniki gospodarki ZSRR w roku 1983

(PAP) Ogłoszony w Moskwie komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego ZSRR o wynikach wykonania planu rozwoju gospodarczego i społecznego w 1983 r. stwierdza, że w ubr. dochód narodowy Związku Radzieckiego zwiększył się o 3,1 procent w stosunku do roku poprzedniego i wyniósł ponad 530 mld rubli.

Produkcja przemysłowa wzrosła w roku ubiegłym o 4 procent.

Po kontroli GIT w Gdańsku

(PAP) Główna Inspekcja Terenowa zakończyła — prowadzoną pod przewodnictwem gen. brg. Edwarda Drzazgi — kontrolę kompleksową województwa gdańskiego.

Dokonano oceny funkcjonowania terenowych organów administracji państwowej oraz jednostek gospodarki uspołecznionej z punktu widzenia realizacji zadań oraz zaspokajania potrzeb ludności. Województwo uzyskało ocenę pozytywną.

ZAMYŚLENIA I ZMYŚLENIA

CENY I INFLACJA

wyższy: w Szwecji osiągnął 8,8 proc., we Francji — 10, we Włoszech — 13, w Grecji — 21, w Portugalii — 29, a w Irlandii — aż 103 proc. Każdy kraj na swój sposób podejmuje starania o przynajmniej stopniowe powstrzymanie wzrostu cen, co w niejednym przypadku jest skuteczne. Cytowany tygodnik, odnosząc swoje opinie do krajów objętych wykresami, przypomina takie działania, jak pomniejszanie zadłużeń zagranicznych, oszczędności bu-

dżetowe. Nadto podkreśla, iż dla ograniczenia inflacji niezbędne jest wydatne zahamowanie wzrostu płac, które obecnie w krajach o dużym stopniu inflacji albo dotrzymują kroku jej postępowi, albo też nawet ją prześcigają. W dodatku w krajach, gdzie panuje kapitalistyczny system społeczno-gospodarczy, inflacji towarzyszy duże bezrobocie, co dodatkowo negatywnie wpływa na poziom życia społeczeństwa. Jak widać, inflacja i związane z nią podwyżki cen nie omijają nikogo, chociaż w różnym stopniu. Na szczęście są jednak możliwości wydobycia się z niej, chociaż nie są to procesy łatwe i krótkotrwałe.

TEK

BIURO STUDIÓW I PROJEKTÓW ENERGETYCZNYCH
ENERGOPROJEKT
POZNAŃ UL. PIEKARY 19

ZATRUDNI

- inż. architektów na stanowiska st. projektantów z uprawnieniami/profil projektowania obejmuje: budynki zapleczy energetyki zawodowej, szkoły, domy, czasowe, sanatoria, budynki mieszkalne
- techników budowlanych ze znajomością projektowania architektury obiektów, na stanowiska st. asystentów
- maszynistów

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Komórkę Spraw Osobowych, pok. 106 lub telefonicznie tel. 22-20-11 w. 141; 142 względnie bezpośrednio w Pracowni Projektowej przy St. Rynku 97/100 2pfr, tel. 500-21 w. 33

Uprawnienia szczególne

- ruchomy czas pracy
- deputat energii po roku pracy
- wysługa lat po 2 latach pracy

Nauka

Przygotowywanie do egzaminów (klasa VII, VIII, maturzysty, inni) pod opieką pedagogów, Woźna 14a m. 4. Chalupeczak, Marcinak. 25325g

Sprzedaż

Kurczaki 1,0 — 1,4 kg pa trzone sprzedaje. Kreso wa 1 (pełna autobusowa 67). 22135g

Doświetlane sadzonki pomidorów szklarniowych różnych odmian od 15 stycznia i ogórków od 1 III sprzedaje. Szymkowiak, Opalenica Energetyczna 34 tel. 490, 23716g

Kociol WCO-80, komplet ny z rusztem (stan dobry) sprzedam. Szczecin tel. 614-468. 275K2

Futro kaskadkowe, kożuch damski, męski, dywan, Niemcewicz 8. 24225g

Sprzedam płaskowiec w brzytlach (trzykolorowy) tel. 41-17-42. 24526g

Kurki damskie, kożuch okazjonalny. Os. Jagiellońskie 8 m 36. 24889g

Sprzedam Tarpan combi rocznik 1978, rozład. pomidorów szklarniowych, cyklameny. Informacja, tel. 96 Krzemieniewo. 24893g

Sprzedam mleko w proszku dla niemowląt Aletemil 1 i Aletemil 2 (RFN) Stefan Mikołajczak Lechlin 62-085 Skold. 25190g

Lokale

Sklep wielobranżowy sprzedam. Oferty 24891g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1

Poszukuje kawalerki (Poznań). Oferty 25476g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1

Młode małżeństwo członkowie SM poszukuje mieszkanie tel. grzeszno skow 67-39-34 godz. 19-21. 26906g

Pokój z kuchnią — parter 42 m², nowe budownictwo — za dopłatą zamieszkanie na dwupokojowe lub większe. Pięć wykł. czono. Oferty 27053g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1

Matrymonialne

Panna 21-letnia wzrostu niskiego, wykształcenie zawodowe, pozna panna do lat 29. Zdjęcia mile widziane, dyskretna, zapewniona. Cel matrymonialny. Oferty 25819g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1

Rozwiedziona lat 44 b po godnym usposobieniu pozna kulturalnego pana. Cel matrymonialny. Oferty 26890g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1

Korpulentna panna techn. mieszkanie, samochód pozna uczciwego, wysokiego, przystojnego kawalera lub wdowca 29-35 lat. Cel matrymonialny. Oferty 26549g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1

Pozna szlachetnego uczciwego pana do lat 45 z wykształceniem zawodowym. Cel matrymonialny. Oferty 25896g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1

Szukam panią do życia inwalidę wiek 32 z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty 26114g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1

STUDYUM JĘZYKÓW OBCYCH
przy
Zarządzie Wojewódzkim Towarzystwa
Wiedzy Powszechnej w Poznaniu

PRZYJMUJE ZAPISY

na szybkościowe kursy języków obcych

- ANGIELSKIEGO
- NIEMIECKIEGO
- ROSYJSKIEGO
- FRANCUSKIEGO
- ESPERANTO

metodą laboratoryjną i tradycyjną oraz na kursy przygotowawcze na wyższe uczelnie z języków obcych.

ZAPISY PRZYJMUJE

ZW TWP w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 69 telefon 593-71 od godz. 10-13 i Sekretariat Języków Obcych ZW TWP ul. Rutkowskiego 35 Szkoła Podstawowa 97, tel. 66-59-37 o godz. 17-19. 106-K1

Pani 30-letnia, wzrost 166, wykształcona — pozna panna do lat 38 wzrost powyżej 175, wykształcona, taktownego, operatywnego — przyjaciela na dobre i złe. Cel matrymonialny. Oferty 26434g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1

Wdowa bezdzietna pozna panna do lat 72. Cel matrymonialny. Oferty 26697g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1

Kawaler 38-letni, pozna młoda pannę do lat 35 z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty 26906g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO
w Poznaniu
Warsztat Szkoleniowy nr 2
ul. Przemysłowa 1 62-030 Luboń,
telefon 13-00-61 oraz 13-02-52

PRZYJMIE DO NAPRAWY z zakresu:

- Elektromechaniki samochodowej Fiat 125p, Fiat 126p, „Syreny” i samochody dostawcze.
- Prądnice i rozruszniki; Fiata 125p, „Syreny”, „Żuk” i pochodnych oraz „Stara” 29.

Naprawy dokonujemy dla przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i prywatnych użytkowników samochodów.

130-K1

KOMENDA 31-2
OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY
przy Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych
w Poznaniu, ul. Krańcowa 11

OGLASZA ZAPISY

młodzieży męskiej
w wieku od 17 (ukończone) do 21 lat
do 2-letniego stacjonarnego OHP.

Uczestnicy Hufca zatrudnieni będą w PFLT. Wynagrodzenie za pracę otrzymywali będą zgodnie z UZP.

Podczas pobytu w Hufcu można zdobyć kwalifikacje w jednym z następujących zawodów:

- szlifierz automatów
- tokarz automatów

Nauka odbywa się w Zasadniczej Szkole Zawodowej dla Pracujących i trwa dwa lata.

WSZYSCY UCZESTNICY OTRZYMUJĄ:

- umundurowanie (organizacyjne z 50% odpłatnością)
- bezpłatne zakwaterowanie w nowoczesnym hotelu pracowniczym w 2 i 3 osobowych pokojach z łazienką
- całodzienne — częściowo tylko odpłatne — wyżywienie.

W HUFCE PROWADZONE JEST:

- szkolenie obronne z zakresu samoobrony ludności
- koła zainteresowań
- inne formy działalności zapewniające możliwość czynnego uczestnictwa w życiu poza produkcyjnym Hufca.

Jeżeli zdecydowałeś się — napisz do nas, przysyłając na nasz adres: Komenda 31-2 OHP ul. Krańcowa 91, 61-022 Poznań, (Hotel PFLT, 10 piętro, pok. 1007) następujące dokumenty:

- podanie o przyjęcie,
- życiorys,
- świadczenie ukończenia szkoły podstawowej,
- sześć zdjęć.

Termin składania podań upływa z dniem 10 lutego 1984 r.
Nie zwlekaj z decyzją! Napisz do nas. 232-K1

Praca

Miesięczne przyjmie gos-
podarstwo rolne. Zgłosze-
nia Stary Rynek 92 m.
2. 29312g

Nauka

Szukam zakładu chemicz-
nego do wyuczenia zawodu
złotnika uczennicę po
szkole podstawowej. Of-
erty 26973g Biuro Ogło-
szeń Skryta 1.

Kupno

Kupię pralkę wirnikową
nową lub w dobrym sta-
nie, tel. 446-04 po 18. 29097g

Zdecydowanie kupię
sztruksowy granatowy
głęboki wózek, telefon
971-423 po 16. 2963g

Sprzedaż

Mebel antyki, segmenty
Wistla, nowy dywan, u-
żywane dobrym stanie 2
opony Michelin, chło-
dziarkę, pralkę mechaniczną,
cm, tel. 660-252. 29184g

Sprzedam wypoczynek
„Merkury” plus ławę O-
siedle Kraju Rad 31 m.
117 po godz. 18. 29355g

Przyjmę zamówienia na
sadzonicę goździków, An-
na Kamińska Gołczewo,
gmina Suchy Las. 27900g

Sprzedam sadzonki po-
midorów. Zakład Ogrod-
niczy Poznań — Szcze-
pankowo Rodawska 17. 29084g

Lodówkę Donbas 9 sprze-
dam, tel. 33-23-49 po go-
dz. 16. 29473g

Sprzedam zachodnią du-
żą komfortową przyczepę
campingową. Poznań,
ul. Dobra 12a. 29978g

Samochody

Sprzedam w idealnym
stanie białego Mercedesa
280S, tel. 477-93. 29977g

Wolę 21S zamienie na
Fiata 125p w rozliczeniu
ogrodek działkowy, lub
sprzedam. Oferty 27608g
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Fiata 126p 650 E — nowego
sprzedam. Oferty 27477g
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Samochód VW Bus sprze-
dam. Oferty 26246g Biu-
ro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam Syrenę 103 na
części. Poznań, ul. Sa-
miedzka 44. Kielis po
godz. 15. 26181g

Sprzedam fabrycznie no-
wą Syrenę Bosto Oferty
z ceną 26709g Biuro Ogło-
szeń Skryta 1.

Kupię Wartburga — prze-
ciwko (1000) w cenie
umiarkowanej. Oferty
26443g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Sprzedam Syrenę R-20
1980 r. Klekz Ogrodowa
17. 26340g

Silnik Diesla do Zuka
kupię. Oferty 26633g Biu-
ro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zamienie nowe opony
155X15 na 165X13. Tel.
49-47-77. 26724g

Trabant 601 — (1971)
sprzedam tel. 627-15 po
godz. 17. 26331g

Sprzedam Fiata 135p ro-
cznik 1976 tel. 643-84 po
godz. 16. 27056g

Sprzedam Fiata 850 Sport
na części. Oferty 26906g
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zamienie malucha rok
1979 listopad, dopłata na
nowy. Oferty 26836g Biu-
ro Ogłoszeń, Skryta 1.

Okazyjnie sprzedam War-
szawę 224, nadwozie 125
z obciążeniem do re-
montu. Niemeńska 15. 26954g

Zamienie Nowego F 126
i 127 stan idealny lub 125
z dopłatą na nowego 125
lub Skoda, Pawluk Poz-
nań Dąbrowskiego 2. 26349g

Sprzedam Skodę 110 L
(1976) nie na chłodzie Ma-
rian Cugler Świechocin
26 gm. Pszczew. 26856g

Sprzedam lub zamienie
na Fiata 126p z dopłatą
działkę budowlaną 800 m²
w Czerwonaku. Oferty
26867g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Nieużywany akumulator
45 i łączuszek rozrządu
zamienie na dwie opony
do dużego Fiata. Oferty
26931g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Sprzedam Fiata 135p od-
biór Polmozyt telefon
601-75. 26838g

Lokale

Lazaro — komfortowe 3-
pokojowe mieszkanie 75
m², sprzedam, tel. 680-252.
26183g

Nowa 861 — lokatorskie
M-4 zamienie na Poznań
Oferty 26006g Biuro Ogło-
szeń, Skryta 1.

Oddam w dzierżawę za-
budowanie gospodarcze
na rzemiosło (Nowe Mla-
sto). Oferty 26018g Biuro
Ogłoszeń, Skryta 1.

Starsze osobie dam mie-
szkanie za 1 godzinę
dziennie pracy fizycznej.
Zakopiańska 188 (Podola-
ny). 26048g

Zamienie M-3, 38 m² II
pł. na Osiedlu Słowiań-
skim większe może być
stare budownictwo — wa-
runek ogrzewanie piece
elektryczne lub „c.o.”
etaż. Oferty 26089g Biuro
Ogłoszeń, Skryta 1.

Własnościowe M-2 zame-
nie na większe spółdziel-
cze kwaterunkowe. Tel.
230-888 wieczorem. 26092g

Wagrowiec — kupię wła-
snościowe M-1 lub M-2
w starym lub nowym bu-
downictwie. Oferty z ce-
ną 26126g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Zamienie 3 pokoje z ku-
chnią łazienką z wszelki-
mi wygodami i pł. c.o.
etażowe działnica Jeżyce
100 m² na 2 pokoje z
przynależnościami. Oferty
26215g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Wynajmę lokal na elche
rzemiosło najchętniej Je-
życe. Tel. 569-89 po godz.
20 lub oferty 26267g Biu-
ro Ogłoszeń, Skryta 1.

Młode małżeństwo z ma-
łym dzieckiem poszukuje
pokoju z kuchnią. Plat-
ne miesięcznie. Oferty
26272g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Kupię M-3, Oferty 26275g
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zamienie mieszkanie ty-
pu M-3, 47 m² z telefo-
nem w centrum Łodzi na
równorzędne w Poznaniu
najchętniej Rataje. Oferty
26361g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Kupię starych, podda-
m do adaptacji na mieszka-
nie Poznań, okolice. Oferty
26395g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Kupię 2, 3-pokojowe te-
lefonem Winogrody. Oferty
26409g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

M-2 własnościowe sprze-
dam. Oferty 26972g Biuro
Ogłoszeń, Skryta 1.

Małżeństwo zaopiekuje
się starszą osobą. Waru-
nek mieszkanie. Oferty
26858g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Zamienie mieszkanie dwu-
pokojowe w nowym bu-
downictwie (z cegły) 49
m², I pł. c.o., winda,
przy parku Kasprzaka
na 3-4 pokojowe. Oferty
26474g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Zamienie 2-pokojowe mie-
szkanie spółdzielcze z wy-
godami na większe, tel.
67-34-33. 26526g

Nieruchomości

Sprzedam 1/2 domu z wol-
nym mieszkaniem — w
Poznaniu. Oferty 26205g
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam działkę 1 ha w
Kielnie k. Poznania Ki-
cin Nowe Osiedle 24. 26264g

Swarczek działkę budo-
wlaną 440 m² własności-
wa sprzedam (można być
bony Pekao). Oferty
26303g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Działkę budowlaną czę-
ściowo z materiałem —
w Swarczku zamienie
na mieszkanie warunki
do uzgodnienia Oferty
26401g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Sprzedam dom wolnosto-
jący z domkiem gospo-
darczym na Podolanach.
W rozliczeniu dwa miesz-
kania typu M-3 najchę-
tniej na Winogradach.
Władomoc Śniadeckich
3 m². 26723g

Kupię dom — stan su-
rowy — Poznaniu, Oferty
26775g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Sprzedam pół bliźniaka
Poznań — Wilda. Oferty
26814g Biuro Ogłoszeń,
Skryta 1.

Kupię działkę do 0,5 ha
niedaleko Poznania. Tel.
48-15-73. 26852g

Sprzedam połowę bliź-
niaka Środa Wlkp. ul.
Kasprowicza 29 oglądać
niedziela godz. 18-16. 26937g

Sprzedam działkę budo-
wlaną — okolice Juniko-
wa. Oferty 26944g Biuro
Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię działkę budowlaną
w Poznaniu lub oko-
licy. Oferty 27614g Biuro
Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam 2,5 ha gruntu
opłotowanego na grani-
cy miasta z rozpoczętą
budową i materiałem
ogrodniczym szklarniowe-
go. Oferty 28978g Biuro
Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam komfortowy
dom w Poznaniu, okoli-
ce Ogrodu Botanicznego.
Tylko poważne oferty
26980g Biuro Ogłoszeń
Skryta 1.

Różne

Wznie w dzierżawę po-
mieszczenie sklepowe
możliwość współpracy.
Oferty 26907g Biuro Ogło-
szeń, Skryta 1.

Pieczniki wykonane w
ko. Ostroroga 10, 60-346
Poznań.

Czyszczenie dywanów wy-
kładań mebli i tapice-
skich, tel. 77-60-04 Pralnia.

Budowę domu w Pozna-
niu zlecę poważnemu
wykonawcy sprzęt budo-
wiany posiadam, ewentual-
nie pomoc fizyczna za-
pewniam. Oferty 26931g
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Projekty warsztatów rzem-
ieśniczych, pawilonów
handlowych, obiektów in-
wentarskich wykonuję,
tel. 66-00-87. 26168g

Hafciarstwo poszukuje od-
biorników obrusy, biżuterię
serwetki, białą i odzież
haftowaną. Hetmańska
12. 26329g

Wytwarzanie mozaiki
parkietowej i listew, tak-
że boazerii z materiału
powierzchni. Kozłogło-
wy, Poznańska 7, 62-004
Czerwonak. 27614g

Wspólnik potrzebny do
uruchomienia betoniar-
ni Mosina. Oferty 26516g Biu-
ro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kto zabuduje przedpokój
szkółkami. Tel. 23-10-39. 26733g

Naprawa telewizorów tel.
777-243 Jędrzejewski. 26831g

Starszy pan pozna solid-
ną panią mającą możli-
wość sprzedaży używanej
odzieży, obuwia, mogą
ewentualnie współpraco-
wać. Oferty 26881g Biuro
Ogłoszeń, Skryta 1.

Cyklinoowanie parkietu
mozaiki podłóg z desek.
Krótkie terminy. Zyg-
mont Cierpka Czechosło-
wacka 42 m² Poznań
26974g

Matrymonialne

Kawaler, lat 28 wykształ-
cenie wyższe, przystojny
pozna pannę do lat 25/170
inteligentną, władającą
biegle językiem obcym o
niezależnej aparatury ma-
terialnej, niezależna, bez
nałogów. Cel matrymo-
nialny. Poważne, wyczer-
pujące oferty ze zdjęciem
miejscem, czasem uro-
dzenia — zwrot, dyskre-
cja. Oferty 26057g Biuro Ogło-
szeń, Skryta 1.

Rozwiedziony brunet 26/
180 wykształcenie średnie
bez zobowiązań sytuowa-
ny, pozna panią bez zo-
bowiązań lat 24-28 gos-
podarna, ładna, spokojna
go charakteru, mieszka-
niem. Cel matrymonial-
ny. Oferty 26049g Biuro
Ogłoszeń, Skryta 1.

Panna lat 31 niebrzydka
wykształcenie średnie
mieszkanie, pozna kawa-
lera bez nałogów, milej
prezencji. Cel matrymo-
nialny. Oferty 26112g Biu-
ro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kawaler 28 letni wykształ-
cenie zawodowe 170 cm
pozna pannę pogodnego
charakteru. Cel matry-
monialny. Poważne ofe-
rty ze zdjęciem — dyskre-
cja zapewniona. 26144g
Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Kawaler lat 27, 198 cm
brunet z wadą fizyczną
pozna pannę do lat 29 z
mieszkanem. Zdjęcie mi-
le widziane, dyskrekcja
zapewniona. Cel matry-
monialny. Oferty 26417g
Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Szczęśliwie kojarzy mał-
żeństwa Biuro Matrymo-
nialne „Diana” — Gliwi-
ce, skrytka 42. 5795-K2

W głębokim bólu zawiadamiamy, że dnia
27 stycznia 1984 roku w wieku 79 lat zmarł
nagle namaszczonej Olejami św. ukochany i
drogi mąż, ojciec, teść i dziadek

ś. + p.
JÓZEF GIBOWSKI

emeryt HCP — W-2

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 31. 1. 1984 r.
o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

Msza św. za duszę śp. Józefa odbędzie się
w kościele M.B. Bolesnej 8 lutego 1984 o go-
dzinie 8.

W smutku pogrążeni

żona, syn, synowa,
i wnuki

Poznań, ul. Chłodna 5/4.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
26 stycznia 1984 roku po długich i ciężkich
cierpieniach zmarła opatrzona Sakramentami
św. najdroższa mama i babunia, przeżywszy
lat 85

ś. + p.

CZESŁAWA ŚMIESZCHALSKA

z domu Lubońska

Pogrzeb odbędzie się w środę 1 lutego o go-
dzinie 11.15 na Miłostowie.

W smutku pogrążona

córka, synowie oraz wnuczka i wnuki

Prosimy o nieskładanie kondolencji
Autobus odjedzie sprzed domu żałoby
o godz. 10.15

Poznań, ul. Mostowa 34 m. 15. 29514g

W dniu 26 stycznia 1984 roku zasnęła w Bo-
gu namaszczonej Olejami św. nasza najuko-
chańsza mama, teściowa i babcia, przeżywszy
lat 78

ś. + p.

FRANCISZKA WOJCIECHOWSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 31 bm. o
godz. 12.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

syn z rodziną

Poznań, Opolska 111/39 m. 1. 334-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
27 stycznia 1984 roku przestało bić serce
naszej najukochańszej mamy, teściowej, bab-
ci i prababci w 89 roku życia opatrzonej Sa-
kramentami św. św.

MARI JANKOWSKIEJ

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 31 sty-
cznia o godz. 14.15 na cmentarzu Miłostowo.

W żalu pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Kostrzyńska 6
dawniej Toruńska 7. 29516g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
26 stycznia 1984 roku zmarła przeżywszy
lat 76 nasza kochana siostra i ciocia, śp.

HELENA CHMIELEWSKA

z domu Konieczna

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 30 sty-
cznia br. o godz. 13.30 na cmentarzu Miłos-
towo.

O czym zawiadamia pogrążona w żalu

RODZINA

Poznań ul. Grabowa M. 29466g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
27 stycznia 1984 roku odszedł od nas na
zawsze, opatrzonej Sakramentami św. mój
ukochany ojciec, teść, dziadek, pradiadek,
brat i szwagier, przeżywszy lat 78, śp.

STANISŁAW JASIK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 30 stycznia
1984 r. o godz. 11.30 na cmentarzu przy ul.
Lutyckiej.

W smutku pogrążona

córka z rodziną

Poznań ul. Biskupińska 60 m. 8. 29532g

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że
dnia 26 stycznia 1984 roku zakończyła swe
pracowite i pełne dobroci życie opatrzonej
Sakramentami św. nasza ukochana mama, te-
ściowa, babcia, prababcia, siostra, bratowa
i kuzynka

ś. + p.

WERONIKA CIBOREK

z domu Niciejewska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 31 bm. o
godz. 11.15, na cmentarzu Miłostowo.

W smutku i żalu pozostają

dzieci z rodziną

Poznań, Krótka 3 m. 20. 339-U3

Dnia 27 stycznia 1984 roku zasnęła w Bo-
gu namaszczonej Olejami św. nasza ukochana żo-
na, mamulka, córka, siostra, ciocia, szwagier-
ka i najserdeczniejszy przyjaciel przeżywszy
61 lat

ś. + p.

BOGUSŁAWA ZAJĄCZEK

z Klonickich

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 30 bm.
o godz. 15 na cmentarzu w Puszczykowie.

O czym z głębokim żalem zawiadamiają

mąż z dziećmi i rodziną

Puszczykowo, ul. Wawrzyniaka 9. 29507g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
26 stycznia 1984 roku zmarł po długiej cho-
robie, opatrzonej Sakramentami św. w wieku
69 lat nasz najukochańszy, najlepszy mąż, naj-
droższy tatuś, dziadziuś, teść, brat, szwagier
i wujek

ś. + p.

JÓZEF GIELNIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 1 lute-
go br. o godz. 14.05 na cmentarzu juniko-
wskim.

W smutku pogrążeni

żona z córką, zięciem, wnukami
i rodziną

Poznań, ul. Jackowskiego 35 m. 2. 26506g

† W dniu 26 stycznia 1984 roku zmarł nagle
mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść i
dziadek śp.

CZESŁAW DOTA

lat 63

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 lutego br



Płonie już olimpijski ogień

(PAP) Zapłonął olimpijski ogień XIV zimowych Igrzysk Olimpijskich w Sarajewie. W niedzielę odbyła się tradycyjna uroczysta ceremonia zapalenia ognia olimpijskiego w ruinach świątyni antycznej Olimpii. Zapalenia olimpijskiego ognia poprzedził promień słońca dokonana 24-letnia grecka studentka, Caterina Didaskalou.

C. Lewis skoczył w dal 8,79 m

(PAP) Bohaterem zawodów lekkoatletycznych „Millrose Games” w nowojorskiej hali Madison Square Garden był Carl Lewis. W ostatniej kolejce skoku w dal uzyskał on 8,79. Rezultat ten jest najlepszym wynikiem na świecie w hali.

Złoty medal B. Bączyk

W Zabrzu zakończyły się halowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski juniorów. W imprezie tej startowała kilkunastuosobowa grupa lekkoatletów reprezentujących polskie kluby. Najlepiej z naszych zawodników zaprezentowała się chodząca z Poznania Olimpia B. Bączyk, która na dystansie 3 km zdobyła złoty medal osiągając czas 15.25,56. (jz)

Kontuzja P. Fijasa

(PAP) 15 000 widzów pasjonowało się konkursem skoków na Wielkiej Krokwi w Zakopanem — ostatniej konkurencji 39 narciarskiego memoriału Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny. Faworyt konkursu, olimpijczyk Piotr Fijas popisał się w serii próbnej pięknym i długim skokiem. Lądował na 117 metrów, nie stety z podpórki i upadkiem. Piotr Fijas odniósł lekką kontuzję i został wycofany z konkursu. Memoriałowy konkurs wygrał Janusz Malik, który uzyskał notę 220,4 pkt. za skoki 112,8 i 116,5 metra.

Gwardzistki nie zmarnowały szansy

Koszykarki Olimpii w kolejnych meczach o mistrzostwo II ligi zmierzyły się z zespołami MDK Warszawa, z którym sąsiadują w tabeli. Gwardzistki nie zmarnowały okazji do wzbogacenia swego dorobku punkowego, zwyciężając dwukrotnie 68:59 (28:25) i 86:82 (45:41). Oba mecze miały bardzo wyrównany przebieg. W sobotę niemal cały czas prowadziły poznanianki i ich sukces w końcówce nie był zagrożony. Więcej emocji dostarczyło spotkanie rewanżowe. Prowadzenie zmieniało się bardzo często i przez 30 minut żadna z drużyn nie mogła uzyskać znaczącej przewagi. W 32 minucie jednak, po serii cel-

Wyciąg przełajowców w Żerkowie

Znow G. Jaroszewski

Na terenie woj. kaliskiego w Żerkowie, odbył się w sobotę kolarski wyciąg przełajowy, który zgromadził na starcie wszystkich czołowych zawodników kraju. Impreza ta, organizowana przez poznański Stomil, była ostatnim sprawdzianem przed majowymi mistrzostwami Polski oraz mistrzostwami świata, które 11 lutego rozpoczyna się w Holandii.

Raz jeszcze potwierdziło się, że zawodnik Żyrardowski G. Jaroszewski nie ma w kraju godnych siebie rywali. Zwyciężył po raz kolejny, wyprzedzając innego kandydata do reprezentacji E. Piecha (POM Strzelce Krajeńskie). Ta dwójka nadawała ton rywalizacji na trasie. Prowadzili zgodnie, lecz G. Jaroszewski wyprzedził się i przez ja-

Po wygranej z Gwardią 99:83

Koszykarze Lecha utrzymują przewagę

O meczu koszykarzy Lecha z Gwardią Wrocław nie można powiedzieć, że było to widowisko pasjonujące. Zabrakło w nim emocji, a również walki nie było zbyt wiele. Gwardzistki albo przeżywały regres formy, albo nie bardzo wierzyły, że cokolwiek w Poznaniu mogą zdziałać. W każdym razie nie zmusili gospodarzy do szczególnego wysiłku. Lech kontrolując przez cały czas przebieg wydarzenia na boisku wygrał pewnie 99:83 (47:31). Raz tylko na widowienie padł lekki cień niepokoju, gdy w 9 minucie wrocławianie zbliżyli się do Lecha (20:18), co wynikało jednak nie z ich dobrej gry, lecz słabszej w danym momencie postawy kolejarzy.

Ci ostatni wystąpili bez kontuzjowanego Mulaka, którego miejsce w pierwszej piątce zajął młody Szafranski. Brak Mulaka, to brak celnych rzutów z obrotu. Strata tego mógł rekompensować częściowo Kiepiński, lecz nie zdołał tego uczynić, gdyż był słabiej dysponowany rzutowo. W tej sytuacji ciężar gry musiał przejąć na siebie duet Kijewski — Jechorek. Para ta podolała zadaniu w 100 procentach. Zławsza kapitan poznaniaków rozegrał znakomitą partię. W kilku przypadkach popisał się świetnymi podaniami do swego wysokiego partnera, a jak trzeba było, sam decydował się na rzut i trafiał. Sporo punktów, zwłaszcza w pierwszej połowie, lechici zdobyli z szybkich ataków, których inicjatorem był też Kijewski. Brawa należały również Jechorekowi, który potrafił wyjść na wolną pozycję i zrobić u-



Do górnej piłki pod tablicą skaczą gwardziści Doliński i Rekun. Na wynik tej akcji czekają poznanacy: Bogucki (z lewej) i Jechorek.

Fot. „Głos” — R. Królak

żytek z doskonałych prostopadłych podań Kijewskiego. Inną sprawą, że zadanie miało ułatwienie, gdyż Bińkowski, szczególnie przed przerwą, zachowywał się na boisku bardziej jak nowicjusz niż kadrowiec, ale to nie umniejsza dużego wkładu jaki wniósł poznaniak w sukces swojego zespołu. Podkreślić trzeba też dobrą postawę młodych zawodników — Szafranski i Plewińskiego.

Cóż mogli świetnej dyspozycji duetu Kijewski — Jechorek przeciwstawić gwardziści? Niebitych wiele. Ich as aututowy Bińkowski ożywił się dopiero w końcówce, lecz mimo to, sobotniego występu nie może zaliczyć do udanych. Doliński zdobył „swoją” liczbę punktów, Rekun jak zawsze imponował ambicją i na tym pozytywne wrocławskie zespołu się kończą. Boryca grał już bowiem słabiej niż potrafił, a pozostali zawodnicy Gwardii ustępują umiejętno-

ściami swoim bardziej doświadczonym kolegom.

Lech więc wygrał, czym poczynił kolejny krok na drodze do obrony krajowego prymatu. Ma nadal dwa punkty przewagi nad Zagłębiem, a jest już sprawą przesądzoną, że tylko między tymi dwoma zespołami toczyć się będzie rywalizacja o mistrzowski tytuł. Teraz kolejarzy oczekują trzy mecze wyjazdowe, kolejno ze Śląskiem, Zagłębiem i Wisłą. Wywalczenie w nich dwóch zwycięstw, co nie będzie łatwe, ale co nie przekracza możliwości poznaniaków, niemal definitywnie zapewni im mistrzowski tytuł.

Punkty dla Lecha zdobyli: Kijewski 33, Jechorek 30, Bogucki 12, Szafranski 9, Plewiński 6, Kiepiński 4, Garstka 3, Lisztwan 2. Dla Gwardii: Doliński 24, Bińkowski 18, Rekun 14, Boryca, Kaczmarek i Kosicki po 7, Dziakowski 4, Szymczak 2.

WIESŁAW LUCZAK

Koszykówka kobiet

Wisła mistrzem, Lech trzeci

Wprawdzie do zakończenia rozgrywek w ekstraklasie koszykarek pozostały jeszcze dwie kolejki spotkań, ale bój o medalowe pozycje został już rozstrzygnięty. Tytuł mistrza Polski odzyskała Wisła Kraków, która postawiła przysiężką kropkę nad i, zwyciężając najgroźniejszego rywala — Śląz Wrocław na jej boisku 74:60. Wrocławianki wywalczyły wicemistrzostwo kraju, a brązowy medal zapewniły sobie koszykarki poznańskiego Lecha. Przesądził o tym rezultat sobotniego meczu, w którym lechitki pokonały w Gdańsku Spójnię 83:78 (Linka 24 punkty, Steżycka 21). W niedzielę Lech niespodziewanie

przegrał w Pabianicach z Wióknarzem 72:78 (Barańska 18, Linka 16).

Miłą niespodzianką sprawiły akademiczki, które w sobotę pokonały Wióknarza w Pabianicach, co nie udawało im się przez wiele lat 77:60 (Grzeńczyk i Komorowska po 18). W niedzielę natomiast uległy w Gdańsku Spójni 70:78 (Komorowska 27, Grzeńczyk 24). Akademiczki mają już zapewnione piąte miejsce, a zachowały jeszcze szanse na wywalczenie czwartego. Zależać to jednak będzie od rezultatów ich spotkań ze Śląz i Wisłą, a także od wyniku meczu Wióknarz — Spójnia, (wł)

Mało rzutów na macie judoków

Już 75 lat liczy sobie AZS. W Poznaniu jedną z imprez uświetniających ten jubileusz był rozegrany w sobotę turniej judo. Międzynarodowej rangi zawodom przydały zawodnicy z RFN, jednakże sportowy poziom pozostawiał wiele do życzenia. Nie stanął na macie niestety żaden judoka z krajowej czołówki, a za granicznymi gośćmi demonstrowali umiejętności co najwyżej przeciętne i z ich pokonaniem nie mieli większych problemów nawet akademicy, którzy wygrali wszystkie kategorie wagowe.

Na tie tej szarżyny dobre wrażenie swymi występami zrobił A. Kurzawski (AZS) wygrywając wszystkie walki przed czasem przez ipppon. Lecz tylko on potrafił rzucić rywali na matę, bo pozostali mało widowiskową walkę w parterze.

Po walkach turniejowych odbył się międzynarodowy mecz pomiędzy drużynami AZS i ICLH Wulfen (RFN). Zwyciężyli gospodarze 4:2. (leg)

Piłkarze Lecha i Olimpii powrócili ze zgrupowań

Trenerzy są zgodni: wszyscy pracowali solidnie

W sobotę ze zgrupowania w Wiśle powrócili piłkarze mistrza Polski — Lecha. Przebywali tam w 20-osobowym składzie bez 7 kadrowców uczestniczących w tournée różnych reprezentacji. Z przebiegu obozu w Wiśle trener Wojciech Łazarek jest bardzo zadowolony. Młodzież, która stanowiła większość w ekipie Lecha, dostrzegła swoją szansę i pracowała wzorowo. Ale bardziej doświadczeni zawodnicy, tacy jak Barczak, Oblewski czy Bąk w niczym jej nie ustępowali. Podczas zgrupowania lechici rozegrali kontrolne mecze. Trudno je jednak nazwać sparingami, gdyż to czone były w trudnych warunkach (60 cm śniegu na płycie boiska) i miały za zadanie jedynie podtrzymać wytrzymałość. Ich rezultaty były następujące: z Hutnikiem Warszawa 2:2, z Gwardią Warszawy 0:2 i 1:1 oraz z BKS Bielsko 1:2 (pierwsza drużyna) i 0:0 (drugi zespół).

Trener Łazarek twierdzi, że kłopoty rozpoczną się dopiero teraz. Do ekipy dołączą bowiem kadrowcy (z wyjątkiem Niedwiomskiego, gdyż nie wiadomo kiedy z Ameryki Płd. powróci drużyna młodzieżowa). Wszyscy oni zostaną poddani badaniom na poznańskiej AWF i po otrzymaniu wyników będzie można określić w jakim stopniu są przygotowani do dalszych zajęć. Gdyby się okazało, że mają zaległości treningowe, to trener Łazarek z samymi kadrowcami uda się na 8 dni w góry. Obecnie cała drużyna trenować będzie w Poznaniu

(w „Arenie” i na boisku przy ul. Bułgarskiej). 6 lutego planowany jest wyjazd na kolejne zgrupowanie — do Waić. Trwać ono będzie do 14 lutego, a 18 piłkarze Lecha wyjadą do Frankfurtu nad Odrą, gdzie zmierzą się z tamtejszym Vorwaersem. Później kolejne mecze sparingowe w kraju i 4 marca rewanżowy mecz o Puchar Polski z ŁKS w Łodzi.

Dzień wcześniej ze zgrupowania w Karpaczu powrócili piłkarze lidera II ligi — Olimpii. Również i oni mieli sporo śniegu, ale do dyspozycji była także sala i cały plan treningowy można było zrealizować bez kłopotu. Trener Roman Komasa jest zadowolony z przebiegu zgrupowania. Wszyscy zawodnicy trenowali bowiem bardzo solidnie, na każdym treningu było widać ich ogromne zaangażowanie. Nastroje w ekipie są bardzo dobre. Podczas zgrupowania gwardziści rozegrali trzy mecze sparingowe. Wszystkie wygrali w jednakowym stosunku 3:0. Ich rywalami byli zespoły: Karkonosze Jelenia Góra, MLKS Nowogrodziec i Lechia Piechowice. Do 12 lutego piłkarze Olimpii trenować będą w Poznaniu, a później wyjadą na 12 dni do NRD, gdzie treningi godzić będą z rozgrywaniami meczów sparingowych. Również wczoraj gwardziści rozegrali pojedynek kontrolny na Golecinie, w którym pierwsza drużyna zmierzyła się z drugim zespołem. Zwyciężyła ligowej 4:0. (wł)

Celuloidowa piłeczka wciąż popularna

Zima nadal zwodzi zwolenników „białego szaleństwa”, a i na łyżwach w Poznaniu można poślizgać się jedynie na „Bogdance”. Nic więc dziwnego, że w tej sytuacji uznaniem cieszą się imprezy pod dachem. Dowodem na to jest choćby rozegrany w niedzielę pierwszy z trzech turniejów o „Grand Prix” Poznania w tenisie stołowym. Turniej ten, a w tym roku rozgrywana jest jego trzecia edycja, zdobył sobie już pewną renomę w kraju. Skorzy do gier zwolennicy celuloidowej piłeczki przybywają nawet z Warszawy. Łącznie do stołów podeszło 184 uczestników, a wśród nich 11 kobiet.

Najsilniejszą grupę stanowią startujący w przedziale wiekowym od 31 do 45 lat. A to dlatego, że większość z nich niegdyś, w przeszłości, uprawiała tę dyscyplinę wyczynowo. Tym razem turniej ma wyjątkowo mocną obsadę, o czym z dużym przekonaniem mówili ubiegłorooczni zdobywca „Grand Prix” J. Szymaszek. Jakby na potwierdzenie tych słów, gdy podszedł

zażać potem do stołu musiał uznać wyższość E. Dąbrowskiego z Warszawy przegrywając 18:21, 18:21. Te kategorie wiekowe wygrał ostatecznie M. Klys przed E. Dąbrowskim.

Wśród dziewcząt do lat 26 dominowały pingpongistki ze Środy. Zwyciężyła I. Szczepańska przed M. Krajewską. W grupie powyżej lat 20 M. Małecka pokonała w finale A. Sobkowską. W poszczególnych kategoriach męskich triumfowali: do lat 16 W. Kreugier, 17 do 30 lat B. Blernecki, 46 do 55 lat T. Domek i pow. 55 lat E. Czech.

Bardzo różne umiejętności prezentowali uczestnicy turnieju. Niektórzy blizszeli kunsztu, inni mieli trudności z odbijaniem najłatwiejszych zagran. Różny był też wiek uczestników — począwszy od dziesięciolatków S. Gierczaka, K. Lotki, R. Bulińskiego i M. Labe, a kończąc na 75-letnim H. Nowaku z Szamotuł. (leg)

WYNIKI TABEL

Koszykówka

Wióknarz — Lech	78:72
Spójnia — AZS Poznań	78:70
I LIGA MĘŻCZYZN	
Turniej o miejsca 1-6	
1. Wisła	26 50 2118-1496
2. Śląz	26 46 2038-1849
3. Lech	26 41 2002-1849
4. Wióknarz	26 40 1830-1873
5. AZS Poznań	26 38 1834-1888
6. Spójnia	26 38 1999-2060
Turniej o miejsca 7-10	
1. Lech	21 39 2031-1723
2. Zagłębie	21 37 1721-1598
3. Górnik	21 35 1831-1659
4. Wisła	21 34 1960-1767
5. Śląz	21 31 1766-1781
6. Gwardia	21 30 1753-1841
Turniej o miejsca 7-10	
Legia — Resovia	86:60 i 86:60
Wybrzeże —	
1. Legia	22 31 1880-1836
2. Wybrzeże	22 29 1788-1806
3. Stal Bobrek	22 28 1720-1957
4. Resovia	22 27 1618-1974

1. Lech	21 39 2031-1723
2. Zagłębie	21 37 1721-1598
3. Górnik	21 35 1831-1659
4. Wisła	21 34 1960-1767
5. Śląz	21 31 1766-1781
6. Gwardia	21 30 1753-1841

I LIGA KOBIEC	
Turniej o miejsca 1-6	
Wióknarz — AZS Poznań	80:77
Spójnia — Lech	78:83
Śląz — Wisła	80:74
II LIGA KOBIEC	
Grupa B	
AZS Gdańsk —	100:93 i 95:68
AZS Kozalin	88:85 i 83:66
Czarni — Wióknarz	88:85 i 83:66
Olimpia —	MDK Warszawa 68:59 i 86:82
Polonia — Lech II	103:43 i 71:33
Widzew — Start	76:50 i 99:55
II LIGA KOBIEC	
Grupa I	
1. Czarni	24 46 2067-1308
2. Polonia	26 45 2013-1805
3. Wióknarz	26 44 2176-1614
4. Widzew	26 41 1997-1827
5. AZS Gdańsk	24 40 2022-1753
6. Olimpia	26 36 1864-2090

Siatkówka

1. Start	26 36 1888-1977
2. MDK W-wa	26 33 1828-2047
3. Lech II	26 32 1861-2099
4. AZS Kozalin	26 31 1499-2199

II LIGA KOBIEC	
Grupa I	
Spójnia —	AZS Warszawa 9:3 i 3:1
Polonez —	AZS AWF Poznań 3:0 i 3:1
Zawisza — Sparta	3:1 i 3:2
Warmia — Budowlani	3:2 i 3:0
II LIGA MĘŻCZYZN	
Grupa I	
1. Polonez	20 38 84-35
2. Zawisza	20 37 51-36
3. AZS Warszawa	20 35 48-27
4. Warmia	20 31 42-23
5. Budowlani	20 29 38-29
6. Spójnia	20 27 29-43
7. AZS AWF P-ń	20 24 22-44
8. Sparta	20 21 16-28
II LIGA MĘŻCZYZN	
Grupa I	
Stal — Wifama	0:3 i 0:3
Stocznowiec — Czarni	0:3 i 1:3
AZS Warszawa —	Grodziec 3:0 i 3:0
Lechia — Posenia	2:3 i 0:3
1. Czarni	20 38 59-41
2. Wifama	20 34 47-32
3. Grodziec	20 31 42-27
4. Posenia	20 31 39-28
5. AZS W-wa	20 30 40-40
6. Stocznowiec	20 28 32-45
7. Lechia	20 26 34-45
8. Stal	20 21 12-27